

GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE

POŚWIĘCONE WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKICH.

Redaktorzy: Dr A. Puławski i Dr Starkiewicz. Wydawca: Dr W. Szumlański.

Adres Redakcyi — Żorawia 22, tel. 25-75.

Adres Administracyi — Zielna 11 tel. 21-84.

NERVI-RIVIERA-ITALIA

Ordynuje d-r H. GELENDER — Warszawianin

Nervi □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ □ **Grand Hôtel.**

WZMACNIAJĄCY SYSTEM NERWOWY

NEUROSINE PRUNIER

(Czyste fosfogliceraty wapna)

PARYŻ, 6, Rue de la Tacherie, i w aptekach.



PIGUŁKI
**KASKARA
MIDY**

Każda pigułka zawiera 0,12 cent. całkowitego wyciągu wodno-spirytusowego Cascara Sagrada. Dzięki specjalnemu przygotowaniu nie zawierają pierwiastków ostrych i drastycznych. Jestto środek *przeczyszczający naturalny i kompletny*, składający się z mieszaniny produktów antracenowych: emodyny, kwasu chryzofanowego i innych oksymetylantrachinonów.

ŁAGODNY I PEWNY SPECYFIK PRZECIW

NAWYKOWEMU ZAPARCIU STOLCA

i towarzyszącym mu dolegliwościom: *kongestyi, migrenie, chorobom wątroby.*

Dawka: 2 do 3 pigulek wieczorem, przed udaniem się na spoczynek lub podczas obiadu.

Nie wywołują ani bólów, ani nudności, ani rozwolnienia.

Mogą być przepisywane kobietom ciężarnym i mamkom.

Apteka MIDY, Założona w r. 1828, 140, Faub. St-Honoré, PARYŻ.

Ządać podpisu
L. Midy.

Sprzedaż we wszystkich aptekach Królestwa Polskiego i Rosyji.

Nowo-Karlsbadzka kuracya i Nowo-karlsbadzkie kryształ **Dr. H. BRACKEBUSCHA**

Zalecane przez PP. Lekarzy w otyłości, dla pobudzenia przemiany materii, oczyszczania soków, oraz w cierpieniach żołądka, kamicy żółciowej i nerkowej, diatezie moczanowej, podagrze, a w szczególności w cukrzycy. Przyjmować je należy przed lub po pierwszym śniadaniu, wysypując zawartość całej rurki lub też połówki do szklanki z jedną czwartą litra wody selcerskiej.

Pić należy łykając z przerwami parominutowemi.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo
w Aptece **E. Treutlera**

Nowy-Swiat № 60.

BROSZURKI BEZPŁATNIE.



Naturalne
wody
mineralne

VICHY

Źródła są
własnością
rządu fran-
cuzkiego.

Wystrzegać się naśladownictwa i **OZNACZAĆ DOKŁADNIE ŹRÓDŁO.**

VICHY CÉLESTINS

**CHOROBY NEREK, PĘCHERZA
MOCZOWEGO i ŻOŁĄDKA.**

VICHY GRANDE-GRILLE

**CHOROBY WĄTROBY
i PĘCHERZYKA ŻÓŁ-
CIOWEGO.**

VICHY HOPITAL

**CHOROBY NARZĄDÓW TRAWIENIA,
ŻOŁĄDKA i KISZEK.**

Sanatorium St. Pankratius pierwszorzędne uzdro-
wisko dla chorych płucnych i krtaniowych w najodpowiedniej-
szej zimowej stacyi klimatycznej **Arco** w **Tyrolu południowym.**

W pobliżu jeziora Garda. Jedyny wielki zakład specjalny
w Austrii południowej. Leczenie za pomocą **SZTUCZNEJ
ODMY PIERSIOWEJ. PRACOWNIA ROENTGENA.**

Sezon od 15 Września do końca Maja. Prospekty na żądanie
bezpłatnie. Lekarz zarządzający **D-r. ROB. PERSCH.**

Pielęgniarki: siostry miłosierdzia Sw. Krzyża.



CHINEONAL

Nowy **preparat chininy** o wzmocnionem działaniu kojącem

Wskazania: gorączka zakaźna z niepokojem i bólem,
Nerwoból, koklusz.

LUMINAL

Nowy **lek nasenny** o silnem działaniu

Wskazany szczególnie w przypadkach psychiatrycznych, w ciężkiem podnieceniu i padaczce.

Luminal-Natrium do stosowania podskórnego.

VERONAL

Najlepszy **lek nasenny** w praktyce codziennej.

Veronal-Natrium wielokrotnie wyprobowane przeciwko chorobie morskiej i kolejowej.

Próby i literatura na żądanie.

E. MERCK, Darmstadt

Mentona. Sanatorium Gorbio.

(Riviera francuska. 300 m. nad poz. morza.

Zakład dla chorych na serce, nerwowych, rekonwalescentów i z wadliwą przemianą materii. Fizykalno-dietetyczne leczenie. Chorzy umysłowo i na gruźlicę płuc wyłączeni. Główny lekarz D-r BERMAN.

Prospekty wysyła administracya Sanatorium Gorbio prés Menton.

KRAKÓW

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORIUM

Specjaliści chorób nerwowych

ul. Szujskiego 9—11.

D-ra KUPCZYKA.

San-Remo

PENSYONAT LINDENHOF

Piękne położenie nad morzem. Ogród. Centralne ogrzewanie. Kuchnia wyśmienita. Korespond. polska, francuska, niemiecka.

SAN-REMO

Dr. CURT STERNA

Willi QUISISANA

Najwyższy komfort. Ogrzewanie centralne. Galerye do leżenia. Ogromny park.

LEKARZ POLSKI W WILLI. PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Sanatorium Hocheppan



koło Bozen (Tyrol Południowy) przy drodze Mendla, stacya Eppan—Girland.

CAŁY ROK OTWARTE!

Zakład leczniczy dla chorych płucnych

Leczenie fizykalne, dyetetyczne i specyficzne.

Kąpiele powietrzne i słoneczne.

Sztuczna odma piersiowa. Roentgen. Sala operacyjna.

Współczesny komfort.

Prospekty bezpłatnie.

Właściciel i kierownik D-r HANS von VILAS.

Bromglidina

nowy przetwór bromu z białkiem roślinnym, nie drażniący, wolny od działania obocznego i nadzwyczaj skuteczny lek kojący. Przyjemny, w użyciu, zastępuje bromek potasu. Pozwala na długą kurację bromową bez obawy działania obocznego. Wskazania: choroby nerwowe, zwłaszcza histerya, padaczka, neurastenia, nerwica lękowa, nerwoból, płasawica, bóle głowy, bezsenność nerwowa, łagodne objawy neurasteniczne jak: osłabienie, zawrót głowy. Rp. Tabl. Bromglidini w oryginal-

nem opakowaniu. Dawka: kilka razy dziennie 1—2 tabletek.

Każda tabletki zawiera 0,05 bromu w połączeniu z białkiem roślinnym.

Cena oryginalnego flakonu z 25 tabletkami rub. 1.

□ □ □ □ □ □ □ *Literatura i próby bezpłatnie.* □ □ □ □ □ □ □

FABRYKA CHEMICZNA D-ra VOLKMARA KLOPFERA
DREZNO—LEUBNITZ.

Kantor prepar. chemicznych. St. Petersburg, Małaja Koniuszennaja 10.
Reprezentant: S. Rościszewski, Warszawa, Bracka 6. Telef. 128-46.



Najmniej trujący ze wszystkich równej skuteczności środków miejscowo
znieczulających

STOWAINA

NIE POWODUJE BÓLÓW GŁOWY, MDŁOŚCI, ZAWROTÓW GŁOWY CZY OMDLEŃ

Sposób użycia taki sam jak kokainy

UŻYWANIE JEJ NIE ZAGRAŻA PRZEJŚCIEM W NAŁÓŻ

KILKA PRZEPISÓW UŻYWANIA STOWAINY

Proszki przeciw gastralgji:	Balsam przeciw nadżarciu brodawek:	Maść przeciwko hemoroidom i fssura ani (pęknięciu kiszki):
Rp. Stovaini 0,02	Rp. Stovaini 0,40	Rp. Stovaini 0,25
Magnes. ustae 0,60	Acidi boric 0,20	Adrenalin 1/1000
Cretae praep. 0,40	Bism. subgall. 3,00	3 kropli
Natrii bicarb. 0,40	Bals. peruv. 11 kropli	Lanolini
M. f. p. d. t. d. n° 12	Lanolini	Vaselinii aa 5 gr
S. — 3 razy dziennie po jednym proszku po każdym jedzeniu. (Huchard)	Vaselinii aa 10,0	(Huchard)

Les Établissements POULENC Frères, PARIS

Główny skład: WARSZAWA, Foksal, 13

GAZETA LEKARSKA

TREŚĆ: I. Jan Truszkowski. Znaczenie odczynu Pirquet'a dla rozpoznania gruźlicy.—str. 61. II. K. Chelchowski, Choroby zakaźne i śmiertelność w Zakopanem. (C. d.).—str. 67. *Dział sprawozdawczy.* 9. C. D. Aaron. Leczenie bizmutem wrzodu peptycznego żołądka i dwunastnicy.—str. 75.—10. L. M. Warfield. Trujące własności bizmutu.—str. 76.—11. James M. Anders. Zwiększenie dwunastnicy. Statystyka, objawy i opis własnego przypadku.—str. 77.—12. E. Stierlin i N. Schapiro. Działanie morfiny, makowca i pantoponu na ruchy przewodu pokarmowego u ludzi i zwierząt.—str. 78.—13. Rud. Oehler. Szkodliwość wody destylowanej.—str. 79. *Sprawy bieżące.* Reforma prawodawstwa sanitarnego.—str. 80. *Towarzystwo Lekarskie Warszawskie.* Posiedzenia dermatologów i syfilidologów 1 maja 1912 r.—str. 82. *Wiadomości bieżące.*—str. 83.

I. Z ODDZIAŁU CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH W SZPITALU ŚW. TRÓJCY W PIOTRKOWIE.

Znaczenie odczynu Pirquet'a dla rozpoznania gruźlicy.

PODAŁ

Jan Truszkowski.

Po ogłoszeniu przez Pirquet'a, a następnie przez Calmette'a badań nad odczynem tuberkulinowym zjawiły się liczne prace, traktujące o wyniku robionych w tym kierunku doświadczeń. Prace te miały za cel nie tylko sprawdzenie badań twórców metody, lecz również wyciągnięcie z przeprowadzonych poszukiwań wniosków praktycznych dla wczesnego rozpoznania gruźlicy.

Jak wiadomo, odczyn skórny tuberkulinowy polega na tym, że wprowadzone w jakikolwiek sposób toksyny gruźlicze wywołują w zakażonym ustroju wytwarzanie się przeciwciał, mających za zadanie niweczenie wprowadzanego jadu. Miejsce tego połączenia reaguje na odbywającą się w tkankach sprawę przez mniej lub więcej silne miejscowe zapalenie tych tkanek.

Ogromna liczba badań, przeprowadzonych nad odczynem skórnym, nie dała wszystkim badaczom jednakowych wyników i znaczenie rozpoznawcze odczynu skórny pozostaje wciąż pytaniem otwartym. O ile jedni autorowie zapatrują się na odczyn tuberkulinowy, jako na rzecz decydującą w rozpoznaniu, to znów inni odmawiają mu tego znaczenia i stawiają w zależności od objawów klinicznych, czyli uważają go za dowód pośredni, a nie decydujący.

Przytaczam poniżej zdania rozmaitych autorów o odczynie tuberkulinowym, żeby zobrazować tę różnicę w zapatrywaniach, różnicę, opartą na wy-

niku robionych doświadczeń. Pirquet, Hellesen, Otto Aronade, Tuz uważają odczyn skórny za wysoce swoisty, Pirquet na kilkadziesiąt szczepień (32) dodatnich stwierdził zmiany gruczlicze przynajmniej w zserowaciących gruczołach chłonnych. Na zasadzie badań własnych i obcych P. dochodzi do wniosku, że dodatni wynik szczepienia skórniego tuberkuliny świadczy z pewnością o obecności zmian gruczliczych w organizmie danego osobnika. Tego samego zdania są i trzej inni przytoczeni autorowie. Mejjels twierdzi, że dotychczasowe dane cyfrowe zgadzają się ze spostrzeżeniami sekcijnymi. Odczyn występuje nawet przy bardzo małych zmianach, bywa jednakże i przy gruczlicy zagojonej. Malis pisze, że ujemny wynik jest dla rozpoznania i rokowania bardzo ważny, gdyż się go spostrzega tylko u ludzi wolnych od gruczlicy i u gruczliczych bardzo wyniszczonych. Dodatni zaś wynik nie ma prawie żadnego znaczenia praktycznego z powodu wielkiej ilości gruczlicy u dorosłych; z wielkim prawdopodobieństwem można przyjąć, że siła odczynu maleje z postępem gruczlicy, można więc przypuścić, że z przebiegu odczynu da się po części odczytać okres choroby.

Prof. Raczyński jest zdania, że poza drugim rokiem dodatni odczyn Pirquet'a może świadczyć jedynie o tem, że ustrój jest zarażony prątkami gruczliczymi. Dodatniemu odczynowi przypisuje duże znaczenie Ohm, gdyż podług niego dodatni wynik tak u dzieci, jak u dorosłych prawie na pewno dowodzi istnienia w organizmie gruczlicy i to czynnej, a nie wygasłej; Hindess i Warszawski sądzą, że wobec trudności rozpoznania wczesnych okresów gruczlicy u dzieci decyduje tu odczyn tuberkulinowy. Goebel uważa odczyn Pirquet'a i spojówkowy za swoisty, a częstość dodatniego odczynu u dorosłych tłumaczy częstością gruczlicy utajonej. Znaczenie odczynu dla rokowania, podług tego autora, czeka jeszcze na sprawdzenie.

Oto szereg przychylnych opinii, uważających odczyn Pirquet'a za miarodajny w sprawie rozpoznania, a nawet rokowania w gruczlicy,

Odmiennego zdania o wartości tego odczynu są inni badacze, i tak Avirgnet i Tixier odczynom tuberkulinowym wogóle przypisują niewielkie znaczenie dla rozpoznania, gdyż należy przy nich w każdym bądź razie uwzględnić ważniejsze dane kliniczne. Sz. Starkiewicz przypisuje tylko pomocnicze znaczenie odczynowi przy zmianach istniejących, twierdząc, że u dzieci gruczlica gruczołów tchawicowo-oskrzelowych może być rozpoznana w związku z dodatnim odczynem Pirquet'a i z odczynem ukłucia (Escherich'a), ale przy stłumieniu na kręgosłupie. Dla Hirschler'a i Biernackiego szczepienie skórne nie ma wielkiej wartości u dorosłych i w przypadkach wątpliwych, a więc tam, gdzie było najpożądanyszem, zawodzi. Przekłada odczyn spojówkowy, gdy jest dodatnim. Odczyn ten otrzymał Krokiewicz w przypadku raka żołądka bez powikłania gruczlicą, co dowodzi, że wartość kliniczna nawet tego czulszego odczynu dla gruczlicy jest bardzo względną, skoro wobec odczynu dodatniego nie można na pewno rozpoznać gruczlicy. Kopeć i Zembrzusi na zasadzie badania 251 dzieci doszli do wniosku, że wartość kliniczna odczynu Pirquet'a jest nader mała, bo nie tylko wynik ujemny nie daje możliwości wykluczenia gruczlicy, ale nawet wynik dodatni nie daje pewności jej ist-

nienia. Sam Pirquet w jednej ze swoich prac (*Die kutane Tuberculinreaktion*) niezawsze przypisuje odczynowi skórному decydujące znaczenie i o dodatnim wyniku mówi z pewną ostrożnością, że pozytywnego znaczenia nie ma, samo szczepienie zaś nie jest szkodliwe. Co prawda utrzymuje, że wczesna reakcja skóry dowodzi, że w organizmie są zapewne niweczniki gruźlicze i że reakcja ta, zwłaszcza u dzieci, jest bardzo pewna.

Tę rozmaitość poglądów wywołało zwrócenie większej uwagi na stosunek objawów klinicznych do odczynu skórniego i kontrolowania samego odczynu tuberkulinowego przez dane kliniczne. Kontrola powinna była wykazać, czy istnieje ścisła łączność między odczynem skórным a zmianami fizycznymi. Poszukiwania te, jak widać z powyższego, wykazały, że odczyn ujemny przy wybitnych zmianach klinicznych jest *signum mali ominis*, dalej, że przy braku charakterystycznych zmian w płucach odczyn ujemny budzi pewne wątpliwości co do jego znaczenia, gdyż pozwala nieomal, ale nie śłownczo, wyłączyć gruźlicę (Goebel, Hirschler); wreszcie co do odczynu dodatniego, to tutaj zachodzą ogromne różnice w poglądach na jego wartość rozpoznawczą.

Z jednej strony mamy zdecydowanych stronników dużej wartości odczynu dla rozpoznania czyto czynnej, czy utajonej gruźlicy (Pirquet, Raczyński, Meissen, Hindess, Tuz i inni), z drugiej strony sceptyków, dla których dodatni odczyn bez zmian klinicznych nie dowodzi obecności gruźlicy w organizmie i pozwala zaledwie na wnioski prawdopodobne, co w przypadkach klinicznie wątpliwych nie rozstrzyga kwestyi.

Sprawa znaczenia dodatniego odczynu Pirquet'a jeszcze więcej się wikła przy szczepieniu dzieci. Tutaj wchodzi w grę nowy czynnik — zółzy. Nowsze poglądy (Heubner, Escherich, Salge) uważają skrofuły nie za jakąś samoistną chorobę, ale za pewną odmianę gruźlicy dziecięcej. Heubner jest zdania, że w następstwie zółzów rozwija się gruźlica, i naodwrot—w następstwie rozwiniętej gruźlicy występują objawy zółzów. Escherich uważa zółzy za następstwo zakażenia organizmu prątkami gruźliczymi, co pociąga za sobą powstawanie ognisk chorobnych—skóra staje się bardzo wrażliwa na zewnętrzne szkodliwości, a szczególnie na najmniejsze dawki toksyny gruźliczej. Tę silną wrażliwość na małe dawki tuberkuliny zauważyli Moro i Doganow i na zasadzie swych doświadczeń przypuszczają, że objawy uczulania swojego tłómaczą również obrzęki gruczołów u skrofulików. Nie może tu być mowy o gruczołach zserowaciałych, ale o ich przejściowem powiększeniu, przypominającym obrzmienie posurowicze. Zdaje się być dla organizmu bardzo ważną rzeczą to reakcyjne obrzmienie gruczołów w walce z gruźlicą, jeśli wziąć pod uwagę doświadczenia Bartela i Neumann'a, którzy dowiedli, że bakterye gruźlicze, zmieszane z miazgą gruczołów chłonnych, po pewnym czasie stają się niejadliwe dla morskich świnek, a po dłuższem zetknięciu z limfocytami obumierają zupełnie.

Jeśli rzeczywiście zakażenie gruźlicze najpierw atakuje gruczoły chłonne i dzięki ich właściwościom bakteryobójczym zostaje w pomyślnych warunkach umiejscowione, to należy przypuszczać, że w organizmie zaatakowanym i nie-

zwyciężonym przez zakażenie gruźlicze, musi pozostać ślad tej walki w postaci przeciwciał, stanowiących w następstwie podstawę odczynu ustrojowego na wprowadzenie doń dodatkowej ilości toksyny gruźliczej. W ten sposób możnaby objaśnić tę ogromną liczbę odczynów dodatnich u dorosłych, trudno jednak rozstrzygnąć, czy należy takich osobników uważać za chorych gruźliczych. Że i u dorosłych często jednym z pierwszych objawów gruźlicy czynnej jest obrzmienie gruczołów chłonnych, dowodzi zaobserwowany przeze mnie w czasie zastępstwa lekarza więziennego fakt, że u wielu z pośród więźniów, nie zdradzających przy przejściu progów więzienia objawów gruźlicy, rozwija się po dłuższym czasie zamknięcia powiększenie gruczołów i to przeważnie szyi. W następstwie tego powiększenia u dorosłych zjawia się zserowacenie i dalej rozwija się gruźlica płuc ze wszystkimi objawami klinicznymi. Fakt ten dowodzi albo istniejących w dzieciństwie zolżów i utajonej gruźlicy, albo pierwotnego zakażenia wśród niehygienicznych warunków życia, na które-to zakażenie w pierwszym rzędzie reagują, jak w zolżach gruczoły. Naturalnie, rozwiązanie tej kwestyi należy do przyszłych badań; w każdym razie zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pomiędzy gruźlicą, skrofułami a odczynem Pirquet'a istnieje wzajemny, jeszcze nie wyjaśniony związek (Kopeć i Zembruski).

Po tych uwagach ogólnych przystępuję do wyniku swoich badań, przeprowadzonych na chorych Szpitala Św. Trójcy, którym robiłem szczepienia starą tuberkuliną Kocha przy pomocy świderka pomysłu Pirquet'a i podług przyjętego w Wiedeńskiej klinice dziecięcej zwyczaju, t. j. na przedramieniu, po obmyciu eterem, trzy starcia, z których jedno kontrolujące. Szczepienia robiłem na chorych z wyraźnymi objawami gruźlicy, na gorączkujących wskutek innych zakażeń i wreszcie na cierpiących na choroby ogólne bezgorączkowe, a także na kilku osobnikach zdrowych. Wyniki notowałem jako odczyn trzech stopni: silny, średni i słaby. Odczyny wybitnie silne z tworzeniem się pęcherzyków, a nawet niewielkiego zapalenia naczyń limfatycznych zanotuję oddzielnie. Szczepionych chorych gruźliczych dzielę na trzy stopnie, odpowiednio do posuniętej sprawy w płucach: na stopień I, II i III. Wyniki szczepień obrazuje załączona tablica. Przypadki, wchodzące do tej tablicy, odnoszą się do chorych, w wieku od 9 do 50 lat. (Patrz tabl. na str. nast.).

W tablicy tej widać brak jakiegokolwiek jednolitości w wynikach, otrzymanych przez szczepienie. Przedewszystkiem rzuca się w oczy duża cyfra (9) ujemnych wyników w gruźlicy I i II stopnia, potwierdzonej albo przez wykrycie bakteryi, albo przez dodatnią próbę białkową. Jeśli nawet przypuścić, że w kilku przypadkach gruźlicy I stopnia, gdzie nie wykryto bakteryi Kocha, niemiarodajną jest próba białkowa i błędem było rozpoznanie, oparte na przebiegu choroby i objawach klinicznych, to chorzy w II stopniu gruźlicy nie powinni już byli dać w 4 przypadkach odczynu ujemnego, jeśli metoda ma odgrywać decydującą rolę w rozpoznaniu. Co do wyniku szczepień w gruźlicy III stopnia, to widać, że 4 wyniki ujemne zakończyły się śmiercią; jeden z chorych w III stopniu, 48-letni mężczyzna, z kawerną i obecnością dużej liczby laseczników Kocha w płwocinie, zjawił się po roku ponownie

Rozpoznanie	Liczba szczepień	O D C Z Y N				U W A G I
		silny	średni	słaby	ujemny	
Gruźlica I st. . .	11	2	2	2	5	
Gruźlica II st. . .	23	4	7	8	4	
Gruźlica III st. . .	13	2	6	1	4	4 wyniki ujemne zakończyły się śmiercią
Peritonitis tbc. . .	2	1	—	—	1	poprawa, pomimo odczynu ujemnego
Meningitis tbc. . .	1	—	—	—	1	śmierć
Typhus abdominalis	5	—	—	—	5	w 2 przypadkach w tydzień po spadku gorączki odczy słaby.
Pneumonia crouposa	2	—	—	—	2	
Inne cierpienia . .	35	7	6	10	12	

w szpitalu w jeszcze cięższym stanie i dał przy powtórnym szczepieniu odczyn średniego nasilenia, podczas gdy przed rokiem dał odczyn słaby—należało się spodziewać odwrotnego stosunku. Jak widać z tego przypadku, o rokowaniu również nie można sądzić na zasadzie odczynu. Jeśli zaś wynik ujemny ma świadczyć o bliskim końcu, to w gruźlicy I i II stopnia zawiódł w zupełności, bo, jak widać z kart szpitalnych, ci chorzy wypisywali się ze szpitala we względnie dobrym stanie. Wprost nieoczekiwany wynik otrzymałem przy szczepieniu 18-letniego chorego z *peritonitis tbc.* Chory ten dał odczyn ujemny zaraz po przybyciu do szpitala, a po stosowanym w takich wypadkach leczeniu wypisał się ze znaczną poprawą i przy powtórnym szczepieniu dał dopiero na 3-ci dzień wynik dodatni, ale słaby. Co się tyczy 5-u chorych tyfusowych gorączkujących i 2-u po zapaleniu płuc, szczepionych w parę dni po spadku gorączki, to i jedni i drudzy dali odczyn ujemny, chociaż jeden z tyfusowych, 9-letni chłopiec, przechodził przed 3-ma laty gruźlicę stawu łokciowego. Wreszcie wykonałem 35 szczepień w rozmaitych innych stanach chorobowych, gdzie klinicznie można było wyłączyć gruźlicę — w tej liczbie było kilku osobników zdrowych. Wyniki tego szczepienia dały również rezultat nieokreślony i tutaj dopiero zauważyłem, że silny odczyn dały te osobniki, które pamiętają, że w dzieciństwie cierpiały na skrofuly.

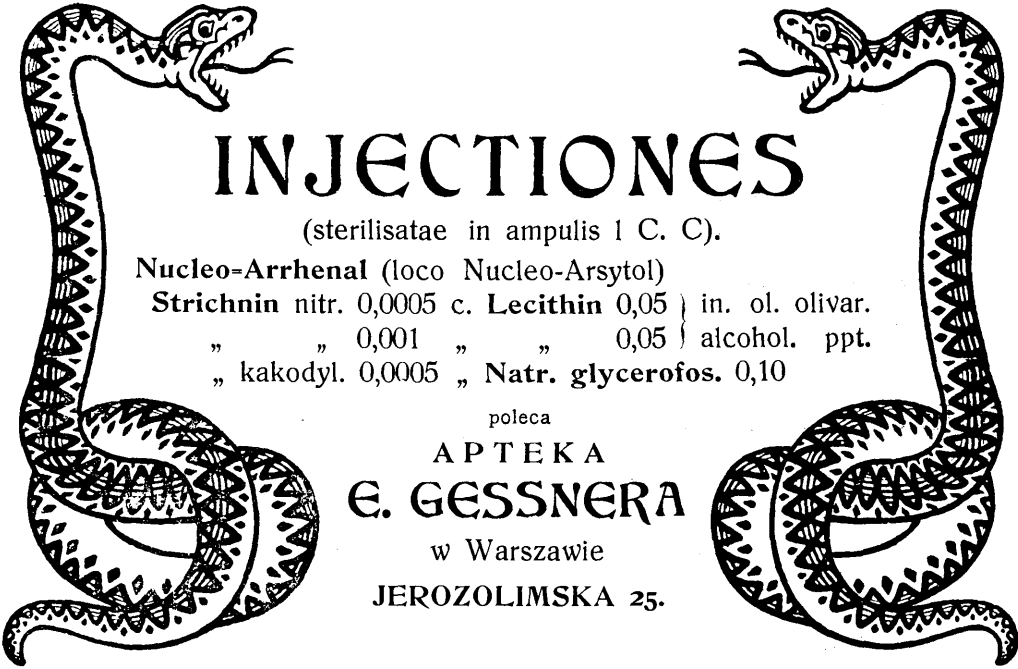
Ta okoliczność skłoniła mię do bacznego zwracania uwagi na objawy przebytych zoiżów i podczas tych badań ujawniło się, że czyto u chorych z niewielkimi zmianami w płucach, czy też u osobników, nie ujawniających

żadnych zmian, tam był wybitnie silny odczyn, gdzie można było wykryć skrofuły albo w anamnezie albo w powiększonych gruczołach szyi i pachy. W tych przypadkach odczyn bywał tak silny, że czasem około miejsca szczepienia tworzyły się nawet pęcherzyki. W jednym przypadku u osobnika wątłego bez zmian w płucach i gorączki, silny odczyn wywołał powierzchowną *lymphangoitis* z obrzmieniem gruczołu ramienia na stronie wewnętrznej. Gruczoł ten był przez 3 dni powiększony i bolesny. Przytoczony fakt świadczyłby o tem, że toksyny gruźlicze w swoim pochodzie napotykać gruczoły chłonne, w nich najpierw wywołują zapalenie odczynowe. Jeżeli dalsze badania wykażą taką ścisłą łączność próby Pirquet'a ze skrofułami, będzie to potwierdzeniem zdania Escherich'a o wielkiej wrażliwości takich osobników na najmniejsze dawki toksyny gruźliczej. Co się tyczy ujemnego wyniku w stanach gorączkowych, jak to miało miejsce w tyfusie i po zapaleniu płuc, to musi istnieć pewna zależność odczynu skórniego od zakażenia innymi drobnoustrojami, co już dawno zauważono na chorych po odrze.

Na zasadzie tych badań z konieczności należy się zgodzić ze zdaniem Hirschler'a, że odczyn skórny nie może stanąć w rzędzie metod rozstrzygających o istnieniu gruźlicy, gdyż zawodzi często tam, gdzie jest najpotrzebniejszy, t. j. w przypadkach najważniejszych, bo wątpliwych, i trzeba przyjąć do wniosku, że w odczynie skórnym Pirquet'a nie znamy jeszcze decydującego środka dla wczesnego i pewnego rozpoznania i że nadal objawy kliniczne odgrywać muszą decydującą rolę w rozpoznawaniu gruźlicy.

PIŚMIENNICTWO.

- 1) v. Pirquet. Die Allergieprobe zur Diagnose der Tuberculose im Kindesalter (Wiener med. Woch. 1907, Nr. 28).
- 2) Die kutane Tuberkulinreaktion, Wiener med. Pr. podług Nowin Lek. 1908, Nr. 10).
- 3) Zachowanie się odczynu skórniego tuberkuliny podczas odry. Podł. Nowin Lek.
- 4) Hamburger. Allgemeine Patol. und. Diagn. der Tuberk. (podług Przegl. Ped. T. 3. z. 3, 1910 r.).
- 5) Moro und Doganoff: Zur Pathogenese gewisser Integumentveränderungen bei Skrophulose (Wiener kl. Wochschr. 1907, № 31).
- 6) H. Rosenblatówna. Scrophulosis, Lymphatismus, Diathesis exsudativa (Przegl. Ped. t. 3, z. 3, 1910 r.).
- 7) Otto Aronade. Gruźlica osesków. Ocena. Przegl. Ped. t. 2, z. 4, 1910 r.).
- 8) T. Kopeć i Zembrzusi (Gaz. Lek. Nr. 2 i 3, 1908).
- 9) S. Kramsztyk. Wyniki skórniego szczep. tuberk. u dzieci (Przegl. Ped. t. 2, z. 1, 1910).
- 10) Hellesen Tamże (streszczenie: O skórnej reakcji na tuberk. u dzieci).
- 11) St. Tuz. Spostrzeżenia kliniczne nad próbami tuberk. sposobem Moro i Pirquet'a (Gaz. Lek. № 28 i 29, 1912).
- 12) Meissen. Die spezifische Diagn. und Ther. der Tuberk (Zeitschr. f. aerztl. Fortb. z. 10, 1910 r.).
- 13) Sz. Starkiewicz. Gruźlica dzieci w świetle najnowszych badań i podługów. (Now. Lek. z. 7 i 8, 1912 r.).
- 14) Przebieg obrad na posiedz. Tow. Lek. Lwow. Wiadomości bieżące (Gaz. Lek. № 25, r. 1911).
- 15) Ohm. Medic. Klinik № 14, 1909 r.
- 16) Goebel. Muench. med. Woch. № 4, 1908.
- 17) Hindess i Warszawski. Russ. med. Rund. z. 2, 1909 r. Ueber Tuberkulinreakt. bei Kindern.
- 18) Escherich. Was nennen wir Skrophulose (Wiener kl. Woch. z. 7, r. 1909).
- 19) Hirschler. Ueber den diagn. Wert. der kut. und konjunct. Tuberkulinimpfungen (Wiener med. Press. — 49, 1908).
- 20) Biernacki i Mejzels. Sprawozdanie z posiedzenia Tow. Lek. Lwów. (Now. Lek. № 4—1908.).
- 21) Malis. Rozpoznanie skórnie gruźlicy przy schorzeniach chirurgicznych (Now. Lek. № II r. 1908).
- 22) Krokiewicz. Odczyn tuberk. spojówkowy a nowotwory rakowe (Now. Lek. № 7 r. 1908).



INIECCIONES

(sterilisatae in ampulis 1 C. C).

Nucleo-Arrhenal (loco Nucleo-Arsytol)

Strichnin nitr. 0,0005 c. Lecithin 0,05 } in. ol. olivar.

" " 0,001 " " 0,05 } alcohol. ppt.

" kakodyl. 0,0005 „ Natr. glycerofos. 0,10

poleca

APTEKA

E. GESSNERA

w Warszawie

JEROZOLIMSKA 25.

Hemogen Magistri Klave

Związek chemiczny,
zawierający
żelazo i mangan;

energiczny środek odtworzący krew, silnie pobudzający apetyt, łatwy w stosowaniu, o przyjemnym smaku;
nie psujący się, nie wywołujący zaparcia, nie działający na zęby;
zalecany przy wszelkich stanach osłabienia u dzieci i dorosłych;

Próbki
i literatura są
na usługi
P.P. Lekarzy.

POLECA

LABORATORJUM CHEMICZNE
PRZY APTECE

MAGISTRA H. KLAWE,

10. PL. ŚW. ALEKSANDRA, WARSZAWA.

TEL. 25-08 i 24-94.



St. Petersburski Prywatny
Instytut Bakteryologiczny i Dyagnostyczny.

WAKCYNA GONOKOKKOWA

Standardyzowana według prof. WRIGHT'A
zawiera 100 milionów ciał bakteryjnych w 1 ct. sześć.

Skład główny: Apteka W. Zdankowskiego, Warszawa, Bielańska 16.

Próby i literaturę (w języku polskim) dla lekarzy bezpłatnie.

Infantin „Motor”

Znakomity

środek odżywczy dla dzieci, rekonwalescentów i osób osłabionych, zawierający alkalizowany ekstrakt słodowy.

Słoiki po Rb. 1.00, 60 kop. i 30 kop.

poleca

Warsz. Tow. Akc. „Motor” Marszałkowska 23.

Pożywka naturalna, zawierająca lecytynę
o smaku bardzo delikatnym

Ovomaltine

Zawiera owolecytinę czynną, naturalny przenośnik fosforu i stanowi, jako codzienne śniadanie, niezastąpione źródło siły dla neurasteników, dla wyczerpanych umysłowo i fizycznie, jak również dla pracujących umysłowo, dla dzieci w okresie rozwoju i t. p.

Literatura i próby na żądanie.

Fabryka preparatów dyetetycznych

D-r A. WANDER A. G. BERN.

Firma założona w r. 1865.

II. Choroby zakaźne i śmiertelność w Zakopanem.

PODAŁ

K. Chełchowski.

(rzecz, czytana w Tow. Lek. Warsz. d 26. XI. 1912 r.).

(Ciąg dalszy, — Patrz № 2).

Względne bezpieczeństwo Zakopanego, a nawet całego powiatu nowotarskiego od gruźlicy stwierdzano już wielokrotnie. Wspominałem już o opiniach Chałubińskiego, Eliasza Radzikowskiego, Ponikły. Ponikło za czas lat 6-u w parafii poronińskiej znalazł śmiertelność z gruźlicy 5 razy mniejszą niż w pow. krakowskim, a 7 razy mniejszą niż w Krakowie. Na obradach sekcji gruźliczej IX Zjazdu lekarzy w 1900 r. Merunowicz dał wykaz za pięciolecie od 1895—9, według którego w Galicyi przy ogólnej śmiertelności 31,3⁰/₀₀ umierało z powodu gruźlicy i chorób zapalnych dróg oddechowych 6,7 na tysiąc mieszkańców. Powiat nowotarski w tym samym czasie (od 1896—9) wykazywał przeciętnie tych śmierci 4,9⁰/₀₀ i zajmował jedno z najlepszych miejsc pod tym względem między powiatami Galicyi. Gwiazdomorski bardzo słusznie zwracał uwagę, że po odjęciu śmierci przyjezdnych suchotników w Zakopanem i jego okolicach, powiat nowotarski zajmowałby pierwsze miejsce. Przeciętna z 7-u lat następnych dla pow. nowotarskiego wypada jeszcze niższa niż u Merunowicza, bo 4,5⁰/₀₀ (w całej Galicyi w roku 1906/7—6,33⁰/₀₀, w czem 3,17⁰/₀₀ z gruźlicy, a 3,16⁰/₀₀ z zapalenia płuc).

Co do Zakopanego, to dr Żychoń udzielił mi wykazów lekarskich śmiertelności gminy Zakopane za lat 8 (za r. 1899, 900 i 1904—9). Według tych wykazów przeciętnie umierało rocznie z gruźlicy płuc w Zakopanem 9,38 osób z ludności miejscowej, a 18,38 z obcej, nadto 3,25 z ludności miejscowej umierało na zapalenie opon mózgowych, a 1,75 z obcej. Z zapalenia płuc umierało przeciętnie 11,1 z ludności miejscowej, a 1,75 z obcej. Razem dawałoby to 3,64 śmierci na 1000 ludności miejscowej z powodu gruźlicy i zapalenia płuc, razem wziętych. Liczba ta dzieli się niemal po równu między te dwie choroby. Byłoby to o wiele mniej, niż w powiecie nowotarskim, a dwa razy blisko mniej, niż w Galicyi. Cyfrę tę jednak wyprowadziłem w tej jedynie myśli, że trzeba dążyć do coraz większej dokładności w statystyce lekarskiej w ogóle, a gruźlicy w szczególności. Za dokładną sam jej nie uważam. Pomijając rubryki „gruźlica i choroby zapalne dróg oddechowych“ niedość jasne i ściśle, nie umiałem dopytać się jakich kryteriów trzymano się przy dzieleniu śmierci na „miejscowe i wśród obcych“, oraz kogo zaliczają przy spisach jednodniowych do ludności czasowej, t. j. przypadkowo zaskoczonej spisem w Zakopanem. Wreszcie i zapalenia opon mózgowych,

nader częste w tych 8-u latach w Zakopanem, dające przeciętnie 5 śmierci rocznie, a w niektórych latach 6,7 nawet 8 (w r. 1899, 1906 i 1907), budzą we mnie podejrzenie, czy nie było między nimi zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych epidemicznego, które w tym czasie (1899/900, 1904/5) panowało w zachodnich powiatach Galicyi.

W poszczególnych latach liczba śmierci z suchot płucnych wahała się od 12 do 43: liczba śmierci u obcych przewyższa niemal w dwójnasób śmierci u ludności miejscowej. Śmierci z zapalenia płuc wahają się w bardzo szerokich granicach: od 3-ch (w 1899) i 7-u (w 1908) do 26 (w 1906).

Z chorób miejscowych (endemicznych) w Zakopanem należy wymienić wole i matoleństwo (kretynizm), oraz głuchoniemotę, dla których-to chorób powiat nowotarski i sąsiednie (sandecki, grybowski, gorlicki) stanowią stale ulubione miejsce. Janiszewski w samej Olczy naliczył 36 osób dotkniętych wolem. I Gawlik, i Eliasza Radzikowski twierdzą, że w Zakopanem widuje się wole o wiele rzadziej, niż w całym powiecie nowotarskim. Radzikowski w Zakopanem widywał je wyłącznie wzdłuż pasma Gubałówki. Wszystkie te dane godzą się najzupełniej ze sobą, zwłaszcza przy zestawieniu ich ze statystyką wola i kretynizmu, opracowaną przez Ciechanowskiego ¹⁾, a wykazującą w pow. nowotarskim 90% ludności dotkniętej wolem, a z nich dziesiątą część matolek.

Dr Gawlik często widywał przepukliny i żylaki, Eliasza Radzikowski—reumatyzm stawowy i mięśniowy i nerwobole zwłaszcza kulszowy, obostrzające się po wietrze hałnym.

Zdaje mi się, że rzadkością w Zakopanem jest krzywica. W częstych przechadzkach i wycieczkach nie spotykałem dotkniętych nią dzieci. W księgach ambulatoryjnych zaznaczono ją ledwie parę razy, w szpitalu leczono jeden przypadek.

W wykazach śmiertelności dość często się spotyka śmierci gwałtowne ²⁾, samobójstwa, śmierci od pioruna (dwie w ciągu 8 lat, a rzuciły mi się w oczy i w księgach parafialnych), apopleksye (w ciągu 8 lat 16 u ludności miejscowej i tyleż u obcej) raki (przeciętnie 4,5 rocznie, przeważnie u miejscowych). Gawlik stosunkowo często widywał raka żołądka i warg, stosunkowo rzadko—raka macicy i piersi. Długowieczność mieszkańców, o czem niżej, może im pozostawiać czas na zachorowanie na raka. Marskość wątroby, alkoholizm, jako przyczynę śmierci, zaznaczano niejednokrotnie.

Z tego co mówiłem wypływałby ten ogólny wniosek, że Zakopane nie wyłącza bodaj że żadnej choroby zakaźnej, że jednak choroby zakaźne nie znajdują tu warunków do szerzenia się—przeciwnie, ulegają zahamowaniu, nie dają wybitnych epidemii, zwłaszcza od czasu

¹⁾ Pracę tę cytuję według sprawozdania w Przegl. Lek. 1896, str. 625.

²⁾ To samo stwierdzono i dla całego pow. nowotarskiego, którego specjalność stanowią zwłaszcza śmierci od przywalenia drzewem (znacznie rozwinięty przemysł leśny).

kulturalnego podniesienia Zakopanego, zjawiają się z opóźnieniem, nie przechodzą do Kościelisk, natomiast zaciągają się na lat parę, a nawet całemi latami tłą się w postaci sporadycznych przypadków. Choroby zakaźne docierają do Zakopanego nie tylko z Galicyi, ale i z Węgier. Pewne bezpieczeństwo od gruźlicy, tyfusu brzuszego dzieli Zakopane z całym powiatem nowotarskim, który jak to wielokrotnie stwierdzano, wogóle wyróżnia się w Galicyi małą liczbą śmierci z chorób zakaźnych i zasługuje na dokładniejsze zbadanie pod tym względem. Kto wie, czy i sąsiednie podgórskie powiaty nie okazałyby się także szczęśliwszymi w tej mierze od innych, czy nie tworzą z pow. nowotarskim jednej grupy o wspólnych cechach nozologicznych.

Szukając przyczyn względnego bezpieczeństwa Zakopanego od chorób zakaźnych, obok czynników powszechnie znanych: czystości i suchości powietrza, insolacji, ozonu, mniejszych upałów, trudniejszego gnicia, mniejszego skupienia ludności, wymienilbym względny brak, a przynajmniej mniejszą liczbę owadów: much, pcheł, komarów, robactwa kuchennego. Pluskwy zdarzają się dość często u górali, którzy nawet mają na nie swój własny środek — wymrażanie mieszkania pozostawionego na dni kilka z otwartymi drzwiami i oknami. Z tego co słyszałem przypuszczałbym, że i pluskwy łatwiej tu wytepić.

Na zakończenie kilka słów o chorobach zakaźnych u zwierząt. Miejscowy lekarz weterynaryi p. Kołtoński, człowiek młody, energiczny, dawniej praktykował w Kielcach, od 9-u miesięcy pracuje i mieszka przy miejscowej wzorowo. urządzonej rzeźni. W rzeźni tej kilka tysięcy sztuk bydła i nierogacizny podlegało już jego badaniu. Otóż wyrażał mi swe zdumienie, o ile zwierzęta tutejsze są zdrowsze, niż w Kielcach. To samo słyszał i od swego poprzednika. To samo wynika i z księgi konfiskat mięsa, prowadzonej od szeregu lat, gdzie znalazłem raz tylko zaznaczoną motylicę i raz różę karbunkulową. Podczas swego pobytu w Zakopanem widział niezbyt silną epidemię zarazy pyska i racic, czasem spotyka zołzy. Górale nie pamiętają jakiegos klęskowego pomoru na drób, czy bydło, przyznając, że czasem drób lub bydło zdycha liczniej i zdając sobie sprawę z ostatniej epidemii zarazy pyska i racic. O nosaciznie nie słyszeli. Dr Janiszewski potwierdzał te dane, nadmieniając jednak, że zrosty opłucnej, obrzmienie i stwardnienie gruczołów—bydło trefne według rzezaków żydowskich — zdarzają się tu często.

Te wyjątkowo szczęśliwe warunki higieniczne Zakopanego zginą jednak z chwilą, gdy gęste skupienie ludności na ograniczonej przestrzeni osiągnie pewnego stopnia, gdy Zakopane z uzdrowiska przeistoczy się w brudne miasteczko galicyjskie z mnóstwem sklepików, kramów ulicznych, zaułków, jak to już się stało z całą dzielnicą Zakopanego. Niestety, władze miejscowe jak gdyby dążyły do przyśpieszenia tej chwili. Niezadługo mają tu powstać

targi na bydło. Równia Krupowa pośpiesznie się zabudowywa. Kanalizacyi spławnej ogólnej, planowo obmyślanej i połączonej z unieszkodliwieniem ścieków dotąd niema i nawet jej nie uchwalono, a to jakoby z obawy przed zakażeniem potoków. Do tych potoków jednak wpływają wprost ścieki z rzeźni. Przy całym szeregu zakładów, hoteli i pensyonatów już dziś są czynne kanalizacje spławne dzikie jednodomowe, nie liczące się z żadnymi względami na bezpieczeństwo całego Zakopanego, wyzyskujące wielką przepuszczalność gruntu w Zakopanem. A szczególnem już niebezpieczeństwem grozi pośpieszne zabudowywanie Równi Krupowej, która właśnie gruntu przepuszczalnego nie ma, przeciwnie ostała się dotąd jedynie dzięki opinii miejsca zawilgoconego. Plan regulacyjny Zakopanego podobno istnieje, ale tylko na papierze. Klimatyka ma swoje atrybucye, ale bez władzy wykonawczej. To też wnosilibym, by nasze Towarzystwo wystąpiło do Wydziału Krajowego z tem, że pragnąc i nadal popierać rozwój Zakopanego jako uzdrowiska, Towarzystwo uprasza Wydział Krajowy o śpieszne, a głębsze wniknięcie w konieczności sanitarne Zakopanego, póki jeszcze nie zatraciło ono swego charakteru uzdrowiska.

Przechodzę do śmiertelności Zakopanego.

Chcąc o niej mówić, trzeba przedewszystkiem ustalić liczbę ludności Zakopanego i odsetkę urodzeń, od której śmiertelność przedewszystkiem zawisła: z wielką odsetką urodzeń zawsze idzie w parze wielka odsetka śmierci.

Otóż o liczbie ludności Zakopanego znalazłem dane z 3-ch spisów jednodniowych, dokonywanych w ostatnim dniu każdego dziesięciolecia oraz z r. 1848 ¹⁾. W tym ostatnim roku wykazano w Zakopanem 2404 dusz, w r. 1890 — 3372, w r. 1900 — 5624 (ludności stałej), w 1910—7407 (ludności stałej).

Liczba domów wzrastała w Zakopanem szybciej od ludności: w r. 1848 było ich 385, w 1890—762, w 1910—1354.

Dokładniejszy podział tej ludności znalazłem tylko w wynikach ostatniego jej spisu z 31. XII. 1910. Spis ten wykazał 7922 osoby ludności obecnej, w tem 7407 stałej i 515 czasowej, t. j. takiej, którą spis przypadkowo zaskoczył w Zakopanem. Niestety, nie umiałem się bliżej wypytać, co to określenie znaczy, czy obejmuje ono i przyjezdnych chorych, czy wszystkich i jakich ¹⁾. Ludność stała dzieli się na dwie nierówne części. Mniejszej części (3593 osoby) spis przyznaje przynależność do gminy Zakopane, większej części— przynależność do innych gmin powiatu nowotarskiego (619 osób), lub do

¹⁾ Patrz artykuł Zakopane, skreślony przez Eliasza Radzikowskiego w Słowniku Geograficznym F. Sulimierskiego. Ponikło w cytowanej już pracy, podaje w r. 1889 — 2700 ludności w Zakopanem. Kto wie, czy nie jest to liczba otrzymana przy spisie jednodniowym w r. 1880, choć byłaby zbyt okrągłą na taką.

innych powiatów Galicyi (2683), do innych krajów Austrii (51 osób), do Węgier (72 osoby) lub do obcych państw (1112 osób). Wreszcie 106 osób z ludności miejscowej było nieobecnych w dzień spisu.

Z przytoczonych tu cyfr od razu rzuca się w oczy, że z naturalnego przyrostu ludności w Zakopanem — z przewyżki urodzeń nad śmierciami — część tylko tego przyrostu znajduje zarobek na miejscu u siebie, większość zaś emigruje. Zestawiając ludność Zakopanego w r. 1848 i przynależącą do gminy Zakopane w r. 1910 oraz przewyżkę urodzeń nad śmierciami za cały ten czas otrzymamy, że z przyrostu naturalnego pozostało w Zakopanem 29⁰/₀, 71 zaś ⁰/₀ tego przyrostu wyemigrowało. Rozwój więc Zakopanego oparł się głównie na ludności napływowej z innych gmin, powiatów i państw. I rzeczywiście, górale w Zakopanem poza rolą, pasterstwem, budownictwem i wynajmem mieszkań, trudnią się niemal wyłącznie tylko dorożkarstwem i przewodnictwem. Inne zajęcia zagarnęła ludność napływowa. Wzbogaceni górale szukają gruntów poza gminą Zakopanem, nawet na Węgrzech. Wnioski te o tyle tylko trzeba by złagodzić, że przedewszystkiem wyemigrowali z Zakopanego robotnicy z hut żelaznych po ich upadku.

Odsetka urodzeń w Zakopanem w ogóle jest niska, daleko niższa, niż w całej Galicyi, zbliża się natomiast do powiatu nowotarskiego, który przez całe szeregi lat zajmuje jeżeli nie ostatnie, to jedno z ostatnich miejsc między powiatami Galicyi pod względem odsetki urodzeń. W r. 1848 wyjątkowo ubogim w Zakopanem w urodzenia, odsetka ich wyniosła zaledwie 27⁰/₀, w r. 1900 była ona jeszcze niższa—23,12⁰/₀, w r. 1890 wyjątkowo bogatym w urodzenia — dosięgła 38,55⁰/₀. Przeciętna odsetka urodzeń w Zakopanem, obliczona dla kilku pięcioleci wahała się w węższych granicach, między 32,27 a 36,95⁰/₀ ¹⁾. W tych samych latach i pięcioleciach odsetka urodzeń w Galicyi wahała się od 42,5 do 45,5⁰/₀. W powiecie Nowotarskim była ona nieco wyższa, niż w Zakopanem.

Uwidocznia to następująca tabliczka:

	1848—52	1881—85	1886—90	1891—5	1900—3	1906—7
Galicya	?	42,47 ⁰ / ₀	45,47 ⁰ / ₀	45,1 ⁰ / ₀	44,85 ⁰ / ₀	42,44 ⁰ / ₀
Pow. nowotarski . .	?	34,5 ⁰ / ₀	38 ⁰ / ₀	38,18 ⁰ / ₀	38,05 ⁰ / ₀	33,95 ⁰ / ₀
Zakopane .	34,7 ⁰ / ₀	?	36,95 ⁰ / ₀ (w latach 1888—92)	?	35,81 ⁰ / ₀ (w latach 1898—1902)	32,27 ⁰ / ₀

¹⁾ Zaznaczyć muszę, że biorąc liczbę urodzeń z ksiąg parafialnych, przez to samo pomijałem urodzenia wśród ludności żydowskiej, która w r. 1910 stanowiła 4,3⁰/₀ ludności Zakopanego, w dawniejszych zaś latach była daleko niższa.

W skutek tak małej liczby urodzeń rodziny są tu nieliczne. W r. 1848, przeciętna rodzina liczyła w Zakopanem 4,36, w Kościeliskach 4,82 osoby. W r. 1910 w Zakopanem—4,93 osoby.

Druga cecha również wspólna i dla Zakopanego, i dla całego powiatu nowotarskiego, to wielka liczba nieżywo urodzonych ¹⁾. W Zakopanem w ciągu 8-lecia między 1899 a 1909 (z pominięciem lat 1901—3) bywało corocznie nieżywo urodzonych od 10 do 18-u, przeciętnie 13,25. W zestawieniu z liczbą urodzeń daje to przeciętną 5,9 na 100 urodzeń (w poszczególnych latach od 4,4 do 7,5 a nawet 9 na 100 urodzeń ²⁾). Ta sama odsetka w Galicyi wynosi 2,5⁰/₀, w powiecie nowotarskim — stale prawie przodującym między powiatami Galicyi pod względem liczby nieżywo urodzonych—4⁰/₀, podnosząc się w nim, w niektórych latach np. w r. 1890 do 5,63⁰/₀.

	1876—80	1881—5	1886—90	1891—5	1896	1901—5	1906—7
Galicya	2,45 ⁰ / ₀	2,57 ⁰ / ₀	2,71 ⁰ / ₀	2,58 ⁰ / ₀	?	?	1,95 ⁰ / ₀
Pow. nowotarski . .	?	4,2 ⁰ / ₀		?	4,5 ⁰ / ₀	3,35 ⁰ / ₀	
Zakopane	?			?	?	5,9 ⁰ / ₀ (od 1899—1909)	

W Zakopanem więc odsetka nieżywo urodzonych jest 2¹/₂ razy wyższa, niż w Galicyi, a o połowę wyższa niż w pow. nowotarskim.

Ze 106 nieżywo urodzonych za wspomniane 8-lecie (95 wśród ludności miejscowej i 11 wśród obcej) najwięcej przypadło na grudzień i marzec (po 14), potem na sierpień (11). Dość często zwiększenie liczby nieżywo urodzonych zbiegało się z podniesieniem ogólnej śmiertelności.

Śmiertelność w powiecie nowotarskim jest wyraźnie i stale niższa niż w Galicyi, w Zakopanem zaś daleko niższa niż w pow. nowotarskim. Barzycki ³⁾, porównywając śmiertelność wszystkich miast galicyjskich w okresie od 1875—82, najniższą znalazł w Nowym Targu (25,9⁰/₀₀, kiedy przeciętna w miastach galicyjskich wynosiła 34,8⁰/₀₀). Co do Zakopanego, krzyżującym jest fakt, że mimo coraz liczniejszego zjazdu suchotników, których śmierci obciążają śmiertelność Zakopanego, odsetka śmier-

¹⁾ W r. 1905 najwięcej nieżywo urodzonych po pow. nowotarskim wykazały sąsiednie z nim powiaty: Myślenice, Limanowa, Żywiec.

²⁾ Janiszewski w Sprawozd. lek. stacyi klimat. za rok 1900 i 1901 podaje za r. 1901 — 18 nieżywo urodzonych, co stanowi 9⁰/₀ urodzeń w tym roku.

³⁾ Książki Barzyckiego nie mogłem odnaleźć. Przytoczone dane wyjąłem ze Sprawozdania w Przegl. Lek.

Siderol

Peptonate de fer Karpiński

Jodorol

Peptonate d'iode Karpiński

Glycerophosphat Karpiński Ferro-Glycerophosphat Karpiński

poleca

LABORATORYUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

Tow. Akc. „FR. KARPIŃSKI w Warszawie”

ul. Elektoralna № 35. Tel. 600.

Wydawnictwo Gazety Lekarskiej.

Odczyty Kliniczne

Wyszedł z druku Seryi XIX Zesz. 12.

Ogólnego zbioru 228.

D-r M. Reichman. O leczeniu peptycznego
wrzodu żołądka.

Prof. L. Rydygier. Leczenie chirurgiczne
wrzodu żołądka.

Cena kop. 40.

Prenumerata roczna 12 zeszytów wynosi rub. 4.

Prenumerować i nabywać można

== w Administracji Gazety Lekarskiej (Zielna 11) i we wszystkich księgarniach. ==

== Skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie. ==

Kraków G. GEBETHNER i S-ka.

N MACZKA E S T L É MLECZNA

Od przeszło 40-stu lat polecana
 przez lekarzy całego świata
 jako idealny pokarm dla dzieci
 i dorosłych, chorych na żołądek.

Sanatogen Bauera

dzięki swemu składowi chemicznemu (kazeina i glicerofostat) łączy w sobie własności neurotoniczne a zarazem i odżywcze. Odznacza się on wyjątkową lekkostrawnością i przyswajalnością.

Wskazania:

Cierpienia nerwowe i neurastenia, ogólne stany osłabienia, małokrwistość i blednica, choroby płuc, jak również żołądka i kiszek.

Próby i oddzielne odbitki z przeszło 150 prac naukowych o Sanatogenie Bauera wysłać może pp. Lekarzom na żądanie bezpłatnie i franco

**Jeneralne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera
 Marszałkowska 129 w Warszawie.**

Oryginalny Sanatogen Bauera sprzedawany jest tylko w pudełkach zaopatrzonych w czerwoną banderolę.

telności wciąż się tu obniża. W kłuskowym pięcio-leciu (1848—52) wynosiła ona $28,7^{0}/_{00}$, w latach 1888—92— $25,27^{0}/_{00}$, w latach 1898—902— $20,51^{0}/_{00}$, w 6-leciu od 1904—9— $18,8^{0}/_{00}$ ¹⁾. Niewątpliwie wiąże się to z podniesieniem zamożności i kultury mieszkańców, z uregulowaniem potoków, zaprowadzeniem wodociągów, obowiązkiem odkażaniem po chorobach zakaźnych i zawiadamianiem o nich, pewnym nadzorem nad usuwaniem odchodów.

Dla porównania dodam, że w całej Galicyi odsetka śmiertelności wynosiła dawniejszymi laty np.: od r. 72—76-go włącznie przeszło $40^{0}/_{00}$, ($41,2^{0}/_{00}$) odtąd aż do roku 1896 zmniejszała się stopniowo, ale przewyższała $30^{0}/_{00}$ i dopiero w ostatnich latach spadła do $27^{0}/_{00}$.

(Patrz tabl. na str. nast.).

Byłoby rzeczą niezmiernie interesującą ustalić śmiertelność Zakopanego po odtrąceniu śmierci przyjezdnych. Materiał po temu nawet mam. Są to wykazy lekarskie śmiertelności za lat 8 (1899—900 i 1904—9) z podziałem na śmierci ludności miejscowej i obcej. Gdyby zaufać tym danym i uznać, że ludność obca są to przyjezdni chorzy i zarobkujący podczas sezonu, otrzymalibyśmy cyfry wprost już imponujące: w r. 1900 (wyjątkowo gorszym)— $17,43^{0}/_{00}$ śmierci, w 1909— $10,36^{0}/_{00}$, w sześćcioleciu od 1904 do 9— $13,1^{0}/_{00}$ wśród ludności miejscowej ²⁾.

Powtarzam jednak, że mam duże wątpliwości, czy przy oznaczaniu ludności miejscowej i obcej trzymano się jakichś stałych kryteriów, czy pojęcia „ludność miejscowa“ w sprawozdaniach lekarskich i „ludność stała“ w spisie jednolitym są jednoznaczne, czy jednoznaczne są również pojęcia „ludność obca“ sprawozdań lekarskich i „ludność czasowa“ spisów jednolitych, gdzie się zalicza młodzież ze szkół miejscowych, robotników z tartaku i papierni, kiedy przyjezdnych chorych wciąga się już do ludności miejscowej i t. p. Wątpliwości te nasunęły mi się dopiero w Warszawie przy opracowywaniu zebranego materiału. Listownie wyjaśniać to nie uważałem za możliwe. Obawiam się, że ani stałych kryteriów przy tych podziałach nie ma, ani też zgodności w podziałach, przyjętych przez sprawozdania lekarskie i przez spisy jednolite ³⁾.

¹⁾ Ostatnią cyfrę (za sześćciolecie od 1904 do 9) i odsetkę w 1900 wyprowadziłem po odtrąceniu nieżywo urodzonych, idąc w tem za wzorem c. k. Rady Zdrowia. W dawniejszych pięcioleciach nie miałem danych po temu.

²⁾ Odsetkę śmiertelności w Zakopanem próbował już wyprowadzić Ponikło: otrzymał $24,1^{0}/_{00}$ dla parafii Poronińskiej, a $24,3^{0}/_{00}$ dla Zakopanego przy obciążeniu śmiertelności Zakopanego zgonami przyjezdnych gości. Cyfry te są zbyt wysokie, gdyż P. nie odtrącał nieżywo urodzonych (co sam zaznacza) i co ważniejsza obliczał ludność Zakopanego na 2700 osób, kiedy tymczasem uż w następnym 1890 roku spis jednolity wykazał 3372 osoby.

³⁾ Wykazy coroczne śmiertelności Zakopanego uważam za bardzo ważne, ale żeby móc z nich należycie korzystać, koniecznem jest: 1) oznaczyć ściśle kryteria, według których dzieli się ludność Zakopanego na stałą i czasową, 2) trzymać się zawsze tych samych kryteriów i przy spisie jednolitym, i przy układaniu wykazów śmiertelności, 3) wyróżniać śmierci u ludności

Odsetka śmiertelności wynosiła różnemi czasy:

	w r. 1848	w 5-leciu 1848—1852	1872—1876	1878—82	w r. 1890	w 5-leciu 1888—1892	w r. 1895	w r. 1896	w r. 1900	w 5-leciu 1898—1902	w r. 1906—7	w r. 1909
w Galicyi	—	—	41,2	35,64	32,7	31,94	32,9	30,7	27,59	—	27,05	—
w pow. nowotarskim	—	—	—	29,9	—	—	29,0	25,4	—	—	23,85	—
w Zakopanem	51,58 ¹⁾	28,7	—	—	18,98	25,27	20,01	22,65	26,5	20,51	18,8	17,01
(nie odliczając zmarłych przyjezdnych suchotników).	epidemia tyfusu głodowego.				rok wyjątkowo pomyślny				rok wyjątkowo zły.		w 6-leciu 1904—09 ²⁾	

- ¹⁾ W tym samym 1848 r. śmiertelność w Kościeliskach wynosiła 23,63⁰/₀₀.
²⁾ Wodociągi zaprowadzono w Zakopanem w r. 1906.

We wspomnianych ośmiu latach roczna cyfra śmierci wśród ludności miejscowej wahała się od 63 (w r. 1908) i 71 (w r. 1899) do 111 (w r. 1906); wśród obcej zaś ludności od 19 (w r. 1899) do 51 (1900). Przeciętnie umierało rocznie z ludności miejscowej 88 osób, z obcej 38. (Wszystkie te cyfry podają po odtrąceniu nieżywo urodzonych).

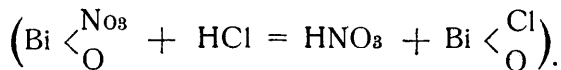
(D. n.).

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

9. C. D. Aaron (Detroit). Leczenie bizmutem wrzodu peptycznego żołądka i dwunastnicy.

Jeszcze w r. 1786 Oidier z Genewy zalecał bizmut jako środek niezawodny przeciwko „kurczom żołądkowym“, Hannon (1856)—jako środek zobojętniający kwasy (*antacid*), Bricka (cyt. przez Rodariego (1903)—jako *adstringens* błony śluzowej żołądka.

Dopiero jednak Kussmaul wprowadził bizmut do systematycznego leczenia wrzodu żołądka w tem przypuszczeniu, że środek ten zabezpiecza powierzchnię wrzodu od szkodliwości, pochodzących ze strony resztek pokarmowych i wydzieliny błony śluzowej żołądka. Na podobieństwo bandaża chirurgicznego, zabezpieczającego ziarninę rany od szkodliwości chemicznych i mechanicznych, bizmut umożliwia gojenie się wrzodu. Późniejsze badania i doświadczenia usprawiedliwiły nadzieje Kussmaula. Doświadczenia Matthes'a (1894) na psach wykazały, że bizmut w parę godzin po zażyciu, rozsypuje się jednostajnie po ścianach żołądka. Po usunięciu zawartości żołądka, okazało się, że podstawa wrzodu była pokryta ochronną warstwą bizmutu. Badanie pośmiertne na ludziach wykazało to samo. Warstwa bizmutu pozostaje dniami całymi niezmienną na błonie śluzowej żołądka, jak wykazały badania promieniami Roentgen'a. To się zgadza ze spostrzeżeniami klinicznymi, z których widzimy, że bole znikają po użyciu bizmutu przez ciąg jednego dnia i nocy, a nawet i dłużej. Przypisywano z początku to ochronne działanie bizmutu wyłącznie jego własnościom fizycznym, okazało się jednak, że wchodzi tu w grę jego działanie chemiczne. Bizmut napotkawszy w żołądku kwas solny wyzwała kwas azotny, który ma działanie przysiegające



Ograniczenie wydzielania kwasu żołądkowego przez bizmut ilustrują doświadczenia Rodariego na psach z przetoką Pawłowa. Po wprowadze-

urodzonej na miejscu a przynajmniej od dawna tu zamieszkałej (przynależącej do gminy Zakopane i innych gmin pow. nowotarskiego według spisów), u ludności napływowej, ale stałej (według spisów: u ludności stałej, przynależącej do innych powiatów, krajów i państw), wreszcie u ludności czasowej, przyjeżdżającej na krótko, po ustaleniu, kiedy takie osoby włączać do ludności stałej (po półrocznym np.: czy rocznym pobycie?), 4) zaznaczać przy nieżywo urodzonych, z którego miesiąca ciąży pochodził dany płód, 5) uwzględniać odsetkę urodzeń u tych samych kategoriach ludności: miejscowej, napływowej i obcej.

niu 200 cm sz. 50⁰/₀-ej zawiesiny bizmutu w 1½ godziny wydzielina kwasu żołądkowego wynosiła do 2,9 cm sz. z kwaśnością 120, tymczasem po wprowadzeniu takiejże ilości czystej wody, wydzielina soku żołądkowego wynosiła 60 cm sz. o kwaśności 150.

Tym sposobem działanie bizmutu na schorzącą błonę śluzową jest o s z c z ę d z a j ą c e (mechaniczne), p r z y ż e g a j ą c e (chemiczne), o g r a n i c z a j ą c e wydzielinę kwasu żołądkowego i po części przeciwnie.

Metodę Kusmaula rozpowszechnił i spopularyzował Fleiner, który leczył wrzód żołądka wlewaniem zawiesiny azotanu bizmutu od 10-u do 20-u grm na 150—200 cm sz. ciepłej wody (po uprzednim przepłukaniu czystą wodą). Następnie stosowano bizmut wprost *per os* w takiej samej ilości; zamiast przepłukiwania żołądka zapomocą zgłębnika zalecano wypijać na godzinę przed stosowaniem bizmutu 150 cm sz. wody karlsbadzkiej lub Vichy. Dobrze jest łączyć leczenie metodą Kusmaula z metodą Coheima, t. j. podawać bizmut razem z oliwą (kilka razy dziennie). Stepp zaleca bizmut w wodzie chloroformowej (*Bism. subnit.* 3,0—*Chloroformii* 1,0—*Aq. dest.* 150,0—jedną do dwu łyżek co godzina w ciągu kilku tygodni).

Stosowanie bizmutu przedstawia pewne strony ujemne. Zjawia się niekiedy zaparcie stolca, które trzeba usuwać zapomocą ławatyw lub kombinowania bizmutu z magnezją. Notowano tworzenie się kamieni kiszkowych (u nas Grundzach—przyp. s p r a w.). Czasami bizmut tworzy na błonie śluzowej twardy strup, który przeszkadza gojeniu się wrzodu (w przypadku Nauyny strup pokrywający wrzód żołądka ważył przeszło 20 gramów). Elsner zwracał uwagę, że bizmut swoim ciężarem może osłabiać muskulaturę żołądka i kiszek.

To wszystko trzeba mieć na uwadze, przystępując do leczenia bizmutem. Elsner, Boas i Zweig, przyznając uśmierzające b ó ł własności bizmutu, nie wiele trzymają o jego działaniu leczniczym. Chemicznie czysty bizmut nie posiada własności trujących, które zależą tylko od zanieczyszczeń (arsen, ołów). Boas przekłada nad inne przetwory bizmutu—węglian, który nie jest trujący i nie zabarwia stolców na czarno. Ale przy stosowaniu tego przetworu pozbawiamy się działania przyżegającego kwasem azotnym. Bardzo dobrym przetworem jest *Bismuthum subgallicum* ze względu na swą nieszkodliwość i łatwość tworzenia zawiesiny wodnej, ale wywołuje silne zaparcie stolca; można jednak łączyć go z oliwą.

(*The amer. Journ. of the med. sciences* 1912, październik). P.

10. L. M. Warfield (Milwaukee). Trujące własności bizmutu.

Zanotowano w literaturze przeszło 20 przypadków śmiertelnego zatrucia bizmutem już po użyciu wewnętrznym, już po zasypywaniu rozległych owrzodzeń na skórze (oparzenia). Już od dawna (1786 r.) znano trujące własności bizmutu (wymioty, rozwolnienie, kurcze, zawroty głowy, senność), przypisując to działanie z a n i e c z y s z c z e n i o m (arszenik, ołów), co niewątpliwie jest słusznem w znacznej części przypadków. Jednakże z doświadczeń—Feder Meyer'a (1879, rozprawa doktorska z Würtzburga) okazało się, że połączenia bizmutu, zawierające tlen, są trujące tak po użyciu wewnętrznym, jak i po zastrzyknięciu do żył. Zastrzyknięcie 6—9 miligramów soli bizmutowych na kilo wagi zwierzęcia wywoływało śmierć (wymioty, rozwolnienie, drgawki). W mięśniu sercowym i wątrobie znajdowano zwyrodnienie tłuszczowe, na błonie śluzowej żołądka—pigmentację, zależną od wylewów krwawych. To samo widzimy w doświadczeniach Mory'ego (Bern. 1883) i Luchsinger'a (tamże). Dalché (1886) opisał 2 przypadki zatrucia bizmutem u ludzi, u których spostrzegano czarne obwódki na działach i białe

PIPERAZYL benzoat piperazyny LERAT

**PODAGRA, KAMIEŃ NERKOWY, REUMATYZM,
ARTRYTYZM, KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE**

ROZPUSTCZA 98% KWASU MOCZOWEGO

DUŻY FLAKON 60 TABLETEK 2.25 KOP. MAŁY FLAKON 30 TABLETEK 1.25
LITERATURA I PROBY DLA PP. LEKARZY BEZPŁATNIE

KANTOR: GABRIEL POMMIER ST. PETERSBURG PANTELEJMONSKAJA, 27.

==== Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-ra E. REICHSTEINA ====

w Warszawie Marszałkowska 149, tel. 4217.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych, gimnastyka ortopedyczna, masaż.
W pracowni przy zakładzie wyrabiają się: gorsety, przyrządy na kończyny według syst. Hessinga,
sztuczne kończyny, pasy brzuszne i paski przepuklinowe.

Z przyrządem kontrolującym!	
Materyały Opatrunkowe Sterylizowane	
D-ra BORZYMOWSKIEGO:	
Od cen 15%	Wata. Gaza hygroskopijna, jodoformowa, wioformowa i kseroformowa. Tampony ginekologiczne na nitkach, nosowe, uszne i oczne. Ligatury № 3, 4, 5. Katgut jodowy 0, 1, 2, 3 i Nić Florencka w zatapiających rurkach. Opatrunki chirurgiczne, ginekologiczne i oczne. Bandaże 5, 8, 10, 12 ctm. 6 m.
	Wyprawki położowe. Tampony jodoformowe W. Dührsena. Fizyologiczny roztwór soli. Płyn D-ra Borzymowskiego do znieczulenia miejscowego, sterylizowany przed i po zatopieniu w ampulce.
	Płyn do znieczulenia: Novocaini 0,3 Suprarenini gtt. tres. Heroini 0,01 Coffeini natr. benz. 0,2 Sol. sal. physiolog. 50,0
	WIELOKROTNIE WYPRÓBOWANYIII
	Składy główne: SPIESS Senatorska 24 i Widok 9. Telef. 106-85. Zarząd.

Lekarze całego świata zalecają stale

Idealny środek
przeczyszczający
dla dorosłych
i dzieci

PURGEN

Przyjemny,
łagodny,
skuteczny.

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Társa, Budapeszt.

UWAGA!! Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z rosyjskim napisem.



SECACORNIN "ROCHE"

ściśle zestawiony preparat sporyszowy dający się łatwo dawkować.

tan, trwały

GINEKOLOGII i POŁOŻNICTWIE

do użytku wewnętrznego, jak również do podskórnych i wśródmięśniowych wstrzykiwań.



1 gr. Secacornin = 4 gr. Secale cornuti.

CENY:

AMPUŁKI w PUDEŁKACH:	PLANONY ORYGINALNE:	PASTYLSKI
3 szklki à 1,1 cm	à 10 cm	à 0,25 gr. Sześcienne
3 szklki à 1,1 cm	à 20 cm	kurki à 10 mm
3 szklki à 1,1 cm		à 30

Literatura i próbki wysyła gratis.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i S-ka, BASYLEA (SZWAJCARIA), PETERSBURG (ROSSJA) Nikołajewskaja nab. 19.

PANTOPON "ROCHE"

Wprowadzony do lecznictwa przez Prof. Sahlięgo, zawiera czynne składniki makowca w rozpuszczalnej w wodzie postaci.

PANTOPON "Roche" wybitnie zaznaczył się w **MEDYCYNIE WEWNĘTRZNEJ** jako ogólnie kojący uśmierzający środek w chorobach przewodu pokarmowego i narządów oddechowych.

PANTOPON "Roche" zdobył sobie uznanie również w **CHIRURGII i GINEKOLOGII** jako narkotyk skuteczny, zastępujący inne wziewne narkotyki i zupełnie wolny od działań ubocznych.

Ale zarówno w **PSYCHIATRII** sędzonym jest PANTOPONowi odegrać rolę wybitną w zwalczaniu stanów przygnębienia.

Zarówno wewnętrzne jako też podskórne stosowanie PANTOPON "Roche" umożliwia nader obszerne wskazania lecznicze.

PANTOPON "Roche" w czystej postaci
PANTOPON AMPUŁKI "Roche" po 0,02 gr
oryginalne pudełko po 25 i 50

PANTOPON - PASTYLKI "Roche" po 0,01 gr.
w oryginalnych flakonikach à 20 sztuk
PANTOPON - KROPLE "Roche" 2%
w oryginalnym brązowym kroplomierzu à 10 cm

PANTOPON - STYROP "Roche"
Oryg. pudełko à 200 gr
• • • • • à 100 gr

Literatura i próbki wysyła gratis.



F. HOFFMANN-LA ROCHE i S-ka, BASYLEA (SZWAJCARIA), PETERSBURG (ROSSJA) Nikołajewskaja nab. 19.

THIGENOL "ROCHE"

Syntetyczny preparat siarki
tan, nie drażniący, nie trujący. Stanowi prawdziwie cenny wkład
do dermatologicznej skarbnicy lekarskiej i
może być uważany jako znaczny postęp na polu
terapii siarczanej w chorobach skórnych.

OPAKOWANIE:

THIGENOL "Roche" do receptury.
THIGENOL - GLYCERIN "Roche" 20% o, flakon oryginalny, zawierający 10 g.
MYDŁO THIGENOŁOWE "Roche".
THIGENOL - TAMPOLIOVULES "Roche" podług specjalnym prospektów.

F. HOFFMANN-LA ROCHE i S-ka, BASYLEA (SZWAJCARIA), PETERSBURG (ROSSJA) Nikołajewskaja nab. 19.



naloty podobne do dyfterytycznych, bizmut — w moczu. Autor wyżej wymieniony łącznie z Villejean'em wykonali seryę doświadczeń na psach i doszli do przekonania, że najbardziej charakterystycznym objawem zatrucia bizmutem jest *stomatitis*, podobna do tej, jaką spotykamy w zatruciu ołowiem i rtęcią. Balzer, Pisenti i Mayser potwierdzili spostrzeżenia swoich poprzedników, używając do swych doświadczeń n a j c z y s t s z y c h przetworów bizmutu; Böhme (1907) opisał przypadek śmiertelnego zatrucia bizmutem po użyciu wewnętrznem *Mag. Bismuthi* u dziecka. Przyczyna zatrucia polega, według niego, na wyzwoleniu nitritów ze związków bizmutowych.

Autor podaje przypadek w ł a s n y zatrucia bizmutem u 9-letniej dziewczynki, dotkniętej gruźlicą kręgosłupa. Wskutek tego cierpienia wytworzył się ropień na kończynie dolnej, a następnie przetoka z otworem około krętarza małego. Przetokę leczono pastą Beck'a, przyczem zużyto 2 u n c y e a z o t a n u b i z m u t u. Przetoka się zagoiła. Po dwu tygodniach wystąpiło czarne zabarwienie brzegów dziąseł, następnie bardzo rozległa i złośliwa *stomatitis*, owrzodzenie języka, silny *foetor ex ore* i t. d. Po miesiącu sprawa się zagoiła. Podobnych przypadków autor nalicza kilkanaście w literaturze.

Tym sposobem zarówno badania doświadczalne, jak i spostrzeżenia kliniczne nakazują pewną ostrożność w stosowaniu bizmutu, który narówni z innymi metalami ciężkimi (olów, rtęć) może wywoływać zatrucie.

(*The amer. Jour of the med. sciences.* 1912, listopad).

P.

II. James M. Anders (Filadelfia). Zwężenie dwunastnicy. Statystyka, objawy i opis własnego przypadku.

Wrodzone zwężenie dwunastnicy należy do wielkich rzadkości, nabyte — nie jest tak rzadkiem zjawiskiem. Albu (1748) zebrał 43 przypadki z literatury, Moynihan (1912) podał 56 w ł a s n y c h spostrzeżeń.

Autorowi udało się wynaleźć 262 przypadki, które uporządkował w postaci tablic z podaniem źródeł. W 76-u przyp. (29%) zwężenie dwunastnicy zależało od przyczyn z e w n ę t r z n y c h (choroby trzustki, kamienie żółciowe, guzy i t. d.), w 185-u (71%) od przyczyn w e w n ę t r z n y c h, t. j. od samej dwunastnicy, najczęściej od wrzodu tejże (140 przyp.), od raka (23). Leichtenstern (1849) pierwszy zwrócił uwagę na o b j a w y zwężenia dwunastnicy. Są to objawy, które obecnie uważamy za charakterystyczne dla zwężeń p o n i ż e j u c h y ł k a Vater'a: wymioty żółciowe (nigdy kałowe), brak wzdęcia brzucha, wczesny bezmocz. Objawy te zależą od m i e j s c a, w którym nastąpiło zwężenie a p o c z ę ś c i d o p r z y c z y n y zwężenia. I tak: 1) Zwężenie zależne od załamania się кишки (*Kinking* = niem. *Knickung*) jest zawsze trudne a często niemożliwe do rozpoznania. Zwykłym objawem jest rżnięcie (kolka) w nadbrzuszu (*epigastrium*) w 3 — 5 godzin po przyjęciu pokarmów. Jeżeli załamanie umiejscawia się powyżej uchyłka Vater'a objawy nie różnią się od zwężenia odźwiernika, jeżeli poniżej — występują wymioty żółciowe i obraz cały przypomina kolkę wątrobną (*cholelithiasis*), tylko objawy występują n a g ł e i p r ę d k o prowadzą do zapadu. 2) O ile zwężenie umiejscawia się powyżej uchyłka Vater'a i nie zależy od załamania się кишки, nie można go odróżnić od zwężenia odźwiernika, tylko w y w i a d y mogą naprowadzić na przyczynę zwężenia, np. na bliznowate zwężenie po wrzodzie okrągłym (bole w kilka godzin po przyjęciu pokarmów, wymioty w godzinę po bólach, nagła ulga po wymiotach). 3) Jeżeli siedliskiem zwężenia jest sam uchyłek Vater'a (np. blizna po wrzodzie), wtedy występują objawy zatkania przewodu trzustkowego i wspólnego żółciowego (żółtaczka, odbarwione i zawierające dużo tłuszczu stolce, rozstrzeń

żołądka i dwunastnicy). Boas opisuje 2 przypadki, w których zwężenie dwunastnicy przez kamienie było rozpoznane za życia i stwierdzone przez operację. Kamień żółciowy uciskał dwunastnicę i zatykał jej światło. Żołądek był rozszerzony, w wymiocinach nie było ani krwi ani żółci, stolce były odbarwione i zawierały mnóstwo kryształów tłuszczowych. 4) Zwężenie poniżej uchyłka Vater'a wywołuje bole, wymioty żółciowe, odbarwione stolce, zaparcie, niekiedy zjawia się żółtaczka. W zawartości żołądkowej często jest zupełny brak wolnego HCl, co należy przypisać dopływowi zasadowego soku kiszkowego z dwunastnicy do żołądka (Boas, Riegel, Honigmann). Herz uważa za charakterystyczne zielone zabarwienie wymiocin. W przypadku Lemoine'a wystąpiły wymioty kałowe (komunikacja z poprzeczną).

Przypadek własny autora dotyczył 56-letniej kobiety, która od 4-let lat doznawała silnych bólów w prawym podżebrzu i wymiotów. Po jednym z takich ataków dostała żółtaczki. Badanie promieniami Roentgen'a wykazało tylko zrosty odźwiernika z okolicą pęcherzyka żółciowego. W zawartości żołądkowej znaleziono wolny HCl; krwi, ani żółci nie było. Wobec stałego pogorszenia stanu chorej wykonano operację. Znaleziono zrost dwunastnicy z dolną powierzchnią wątroby i załamanie (*Knickung*) dwunastnicy w miejscu zrostu. Pomiędzy dwunastnicą a wątrobą, leżał silnie skurczony pęcherzyk żółciowy. Przy usuwaniu zrostów zraniono mięsz wątroby, stąd krwotok. Pęcherzyka żółciowego nie udało się oddzielić od dwunastnicy. Chora zmarła w 3 dni po operacji. Sekcyi nie dało się wykonać. Zwężenie dwunastnicy w danym przypadku zależało przeważnie od ucisku błony po starym wrzodzie, a poczęści od załamania wskutek zrostów

(*The amer. Jour. of the med. scien.* 1912, wrzesień).

P.

12. E. Stierlin i N. Schapiro. Działanie morfiny, makowca i pantoponu na ruchy przewodu pokarmowego u ludzi i zwierząt.

Wyniki badań nad działaniem morfiny i makowca na przewód pokarmowy są bardzo różne.

Magnus był pierwszym, który badał działanie tych narkotyków za pomocą promieni Roentgen'a i doszedł do wniosków, które niezupełnie się zgadzają ze spostrzeżeniami klinicznymi. Dowiódł on, że (przynajmniej u zwierząt) działanie opiatów ogranicza się tylko do żołądka, wywołując skurcz odźwiernika, przezco pokarmy dłużej tam pozostają, natomiast na kiszkach opiaty działania nie wywierają.

To samo znaleźli Van de Velden i Arnsperger, przyczem ten ostatni nie mógł zauważyć żadnego działania na żołądek.

Zupełnie odmienne są wyniki badań Padtberg'a, który wywoływał sztucznie rozwolnienie u kotów i przy pomocy zdjęć promieniami Roentgen'a stwierdził zmniejszenie się ruchu robaczkowego kiszek i ich napięcia (*tonus*) aż do zupełnego unieruchomienia.

E. Stierlin i N. Schapiro użyli do swoich doświadczeń osobników z przetoką jelitową: dwu mężczyzn i jedną kobietę z wysoką przetoką kiszek cienkich, chłopca 4-letniego i 40-letniego mężczyznę z przetoką w kiszce ślepej (*coecum*). U wszystkich osobników przetoka była zrobiona w celach chirurgicznych przed kilku miesiącami, ale w czasie doświadczeń działalność żołądka poróciła już do stanu normalnego. Oprócz tego, dla obserwacji użyto psa, któremu przecięto jelito cienkie; górny koniec tegóż przyszyto do kiszeki grubej, dolną część zaś do ściany brzucha, jako przetokę. Dodatnia strona tych doświadczeń polegała na tem, że bezpośrednie wprowadzenie opia-

tów do kiszek pozwalało studyować działanie tych środków wyłącznie na k i s z k i, wykluczając ich wpływ na ż o ł ą d e k.

Wyniki tych doświadczeń są następujące:

Morfina działa na żołądek rozmaicie: w dawkach średnich u osobników m ł o d y c h zatrzymuje zawartość żołądka na kilka godzin dłużej, niż w warunkach normalnych; na ludzi d o r o s ł y c h działanie jest słabsze i mniej stałe. W dwu przypadkach zwiększonej perystaltyki opróżnienie żołądka po zażyciu makowca nastąpiło nawet p r ę d z e j niż normalnie.

Więcej niż w połowie badanych przypadków morfina przedłużyła przebywanie pokarmów w jelitach cienkich o parę godzin, przytem często tylko dolne części jelit cienkich pozostały dłużej przepelnione. Badacze mieli wrażenie, że skurcz zwieracza (*sphincter ileo-coecalis*) tworzył przeszkodę. Na kiszki grube nie zdołano wyrzucić żadnego działania, nawet przy użyciu większych dawek.

Podobne skutki jak morfina wywoływały również makowiec i pantopon.

W przewlekłym nieżycie kiszek z rozwołnieniem, kiedy ruch robaczkowy kiszek cienkich i grubych bywa powiększony, opium wywołuje zwolnienie przejścia pokarmów w cienkich jelitach, szczególnie w dolnych ich częściach. Drogę od colon do początku zgięcia esowatego pokarm przebywa z jednakową szybkością. Esica pozostaje dłużej napelnioną i wypróżnienie następuje z znacznem opóźnieniem.

(Münch. med. Woch. 1912, Nr. 50).

O. Grauberžanka,

13. Rud. Oehler. Szkodliwość wody destylowanej.

Woda destylowana jest szkodliwa dla większości drobnoustrojów i komórek roślinnych. Mięśnie sztywnieją w wodzie destylowanej, przestają oddziaływać na podrażnienia, czerwone zaś ciała krwi tracą swój barwik.

Autor poczynił szereg doświadczeń, aby się przekonać, czy woda destylowana jest szkodliwą dla zwierząt ssących i dla człowieka, oraz jakiego rodzaju zmiany w organizmie wywołuje. Doświadczenia swoje autor dokonywał na myszach, którym wstrzykiwał do żołądka 1—2 cm sz. wody destylowanej. U większości zwierząt po upływie pół godziny ukazywała się krew w moczu. Mocz był różowy, przezroczysty, bez wałeczków. Przeważnie już po takim napadzie przekrwienia mocz staje się zielonawym wskutek drobnego, zielonego osadu. Czerwony, jak również zielony mocz zawierają białko. Po krótkim czasie mocz znowu staje się jasnym, odchodzi w dużej ilości. jest przezroczystym i białka nie zawiera. O ile powtórzyć to doświadczenie następnego dnia, zwykle żadnych zmian w moczu nie widać, czasami tylko mocz bywa zielonawy.

Tego ostatniego zjawiska nie można uważać za przyzwyczajenie organizmu do wody destylowanej. Odporność czerwonych ciałek krwi względem roztworów hipertonicznych nie zmienia się po przebytem przekrwieniu.

Roztwory soli kuchennej, zawierające 0,4—0,5% NaCl, stanowią granicę, w której krew zaczyna się rozkładać. U myszy, które nie oddziałują na drugą dawkę wody, można łatwo wywołać wydzielanie się krwi w moczu przez zastrzyknięcie wody destylowanej do żyły, albo pod skórę. Odczyn występuje już po 5-u minutach, przytem zastrzykuje się o wiele mniejszą ilość. Przyczyną niepokazywania się krwi po powtórnem zastrzyknięciu do żołądka, jest zwolnienie wessania wody, co prawdopodobnie bywa następstwem nieznacznych zmian w przewodzie pokarmowym.

Podobne wyniki otrzymuje się również przez wprowadzenie do ustroju roztworu soli kuchennej, posiadającego mniej niż 0,4% NaCl.

Autor wykonywał te same doświadczenia na większych zwierzętach, np. na królikach. Aby wywołać przekrwienie trzeba było zastrzyknąć aż 40 cm sz. wody destylowanej do żyły; po upływie 6-u godzin mocz był ciemno-brunatny, zawierał dużo walczków. Po powtórnem wstrzyknięciu mocz był również zielonego koloru.

A zatem króliki oddziaływają na wodę destylowaną o ile ją wprowadzić do żyły, gdyż w żołądku woda za długo musi pozostawać, żeby być wessaną. U myszy woda zastrzyknięta do żołądka przechodzi natychmiast do kiszek i to jest przyczyną prędkiego działania wody destylowanej u tych zwierząt.

Czy u człowieka woda destylowana również wywołuje przekrwienie, trudno jest sprawdzić. Te doświadczenia na zwierzętach wskazują, że przy uszkodzeniach, wywołanych wodą małosolną, należy również zwrócić uwagę na stan nerek i krwi.

(*Münchner med. Woch. 1912, Nr. 50*).

O. Grauberżanka.

Sprawy bieżące.

Reforma prawodawstwa sanitarnego.

Archaiczny układ zdrowia publicznego w Rosyi i archaiczne prawodawstwo sanitarne, obok zaniedbanej oświaty i niższej w wielu dzielnicach państwa kultury, utrzymują śmiertelność i chorobność ludności na tak wysokim poziomie, iż w obec zniżającej się wciąż śmiertelności Europy Zachodniej fakt ten zwrócił wreszcie na siebie uwagę oświeconych jednostek i narodu. Ziemstwa oczywiście w wielu miejscach dokonały zmian na lepsze, brak racjonalnych przepisów prawnych i im się wszakże daje we znaki.

Reakcja sfer rządowych objawiła się po raz pierwszy w siódmym dziesiątku zeszłego stulecia, gdy ówczesny dyrektor departamentu lekarskiego, dr Pelikan wystąpił do ministra spraw wewnętrznych z memoriałem o konieczności dokonania reform sanitarych. Memoriał ten pozostał bez skutku, podobnie jak prace komisji prof. Botkina w latach 1886—87, podobnie jak referat prof. Weljaminowa z r. 1901, opracowany z polecenia ministra Sipagina, jak następnie opracowania komisji Rady lekarskiej ¹⁾.

W ostatnich latach sprawa prawie nie schodzi z porządku dziennego. W r. 1911 pracuje nad reformą organizacji zdrowia publicznego komisja pod przewodnictwem senatora Kryżanowskiego. W tym samym roku 83-ch członków dumy państwowej złożyło referat o konieczności reformy zasadniczej w połączeniu z utworzeniem oddzielnego ministerium zdrowia publicznego i wreszcie na początku roku zeszłego utworzona została z Najwyższego rozporządzenia komisja międzywydziałowa pod przewodnictwem akademika i lejbmedyka honorowego r. t. Rejna, prezesa Rady lekarskiej min. spraw

¹⁾ Również minister Plehwe, będąc w Warszawie, polecił drowi Polakowi opracowanie schematu ustawy zdrowia publicznego i szkic organizacji od niego otrzymał, atoli dalsza praca przerwana została z powodu śmierci Plehwe'go.

wewnętrznych, który uprzednio, w komisji senatora Kryżanowskiego bronił projektu utworzenia specjalnego ministerium zdrowia. Do składu komisji należą przedstawiciele ministerium: spraw wewnętrznych, dworu, marynarki, wojennego, rolnictwa, spraw zewnętrznych, finansów, oświaty, sprawiedliwości, handlu i przemysłu, komunikacji, od synodu, od zakładów cesarzowej Maryi, od kancelarii państwowej, od general-gubernatorów: warszawskiego i guberni syberyjskich, od namiestnika Kaukazu, od miast Petersburga, Moskwy, Warszawy, Odesy, od pięciu ziemstw, od moskiewskiego komitetu giełdowego i od dumy państwowej.

Przedstawicielem m. Warszawy jest dr J. Polak, przedstawicielem gen-gubernatora warszawskiego dr. Buczynskij z Płocka. Pierwsza kadencja komisji rozpoczęła się 2-go grudnia i trwała trzy tygodnie. Prezydium przygotowało obfity materiał informacyjny, dotyczący dziejów organizacji lekarskiej, przepisów prawnych obowiązujących oraz organizacji zdrowia w obcych państwach.

Komisja wytworzyła pięć podkomisji do spraw następujących:

- 1) O gubernialnych organach zdrowia publicznego (przewodniczący: Rejn).
- 2) Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych (przewodniczący: główny inspektor lekarski, Malinowskij).
- 3) Ustawa zakładów leczniczych w Cesarstwie (przewodniczący: naczelnik akademii lekarskiej, Weljaminow).
- 4) O felczerach (przewodniczący: prof. Nieznamow).
- 5) Ustawa medycyny sądowej (przewodniczący: Pluszczewskij-Pluszczyk).

Ponieważ ogólny schemat organizacji zdrowia publicznego nie został jeszcze opracowany, przeto i wiele uchwał podkomisji, odnoszących się do wymienionych projektów praw, miało charakter prowizoryczny. Niektóre zasady wszakże zostały ustalone, a najważniejszą z nich jest ta, iż głównym organem zdrowotności pozostaną ziemstwa i samorządy miejskie; państwo zastrzeżę sobie nadzór, obowiązek pomocy i prawo interwencji w wypadkach wybitnych zaniedbań lub gdy stan zdrowia danej miejscowości, epidemie i t. p. zagrażają całemu dzielnicom państwa. Druga zasada, że organa specjalne rządowe zdrowotności w guberniach i powiatach mają być niezależne od władz administracyjnych miejscowych, nie jest łatwą do przeprowadzenia lubo prowizorycznie uchwaloną.

Projekt ustawy o zakładach leczniczych przewiduje szpitale wielkie, średnie i małe, oraz lecznice (liczące mniej niż 20 łóżek), wymaga urządzenia w każdym szpitalu pomieszczeń izolacyjnych na wypadek okazania się choroby zakaźnej wśród chorych szpitalnych; główny zarząd szpitalny należy do lekarza naczelnego nie tylko pod względem lekarskim, ale i gospodarczym, lubo intendenci są przewidziani; lekarz naczelnny jest prezesem zarządu szpitala, członkami zaś są lekarze, kurator i intendent. Szpitale prywatne i społeczne mogą powstawać bez szczególnych formalności przez proste zawiadomienie odnośnej władzy sanitarnej, której pozostawia się tylko termin sprawy. Wogóle ustawa jest krótką i nie kasuje dawnych ustaw, o ile nie są z nią sprzeczne.

Ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych przewiduje obowiązek izolacji i dezynfekcji oraz prawo ludności korzystania bezpłatnego z łóżek szpitalnych w specjalnych szpitalach dla zakaźnych. Komisja do walki z cholera i dżumą znosi się, a natomiast w razie wielkich epidemii ziemstwa otrzymują nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Ustawa o felczerach (dla nas mająca małe znaczenie w obec względnej obfitości lekarzy w Królestwie) przewiduje szkoły różnych typów oraz znosi

egzamina przy urzędach lekarskich, nadając natomiast nieco większe prawa felczerom.

Ustawa medycyny sądowej przewiduje centralne szkoły medycyny sądowej i szkoły okręgowe w miastach uniwersyteckich.

J. P.

Towarzystwo Lekarskie Warszawskie.

Posiedzenie dermatologów i syfildologów 1 maja 1912 r.

Nehring przedstawił chorą z rozpoznaniem *eczema psoriasiforme*. Choro-
ba zaczęła się przed rokiem od wykwitu na goleni, rozszerzającego się powoli.
Od 4-ch tygodni całe niemal ciało pokryte wysypką grudkowatołuskowatą o silnem
nacieczeniu, miejscami moknięciu. Kilka suchych wykwitów na czole na granicy
z włosami. Nieznaczne swędzenie. W dyskusyi rozpoznanie przechyliło się w stro-
nę łuszczycy, ostro przebiegającej.

Wielowieyski przedstawił przypadek *syph. secund.* u 6-letniej dziewczynki,
(*ulcus indur.* na lewej wardze większej, łepięże u stolca).

Rosenberg przedstawił chorą z rozpoznaniem *lupus erythematodes*. Na le-
wej powierzchni nosa i częściowo na policzku ograniczone zaczerwienienie skóry
naciezionej, miejscami pokrytej drobnymi łyskami. W sądziedztwie wykwitu i na pra-
wym policzku kilka grudek i krostek. Charakterystycznych dla wilka rumienio-
watego czopów i wałka niema. W dyskusyi przeważa rozpoznanie trądzika róży-
cowatego (*acne rosacea*), zaczęm przemawia i ciąży, w której chora się znajduje.

Kurella przedstawił przypadek *syphilis gummosoulcerosae* w postaci 3 ch
owrządzeń silnie nacieczonych, twardych na górnej wardze i na granicy jej ze śłu-
zówką ust. Swoiście nie leczony.

Springer przedstawił *granulosis rubra nasi*, trwająca od 4 ch lat u 8-letniej
dziewczynki, cierpiącej jednocześnie na silne poty (*hyperhidrosis univers.*).
Siostra chorej przebywała też samo cierpienie nosa.

Posiedzenie dermatologów i syfildologów 5 czerwca 1912 r.

Dalecki przedstawił przypadek z rozpoznaniem wilka pospolitego (*lupus vulg.*).
U 40-letniego chorego od 8-u lat znajduje się na górnej wardze, lewym skrzydle
nosa, dolnej wardze i częściowo na podbródku wykwit w postaci zlewających się ze
sobą grudek, wielkości ziarnka pieprzu. Na nosie z lewej strony wykwit, łączy się
z blizną o charakterze keloidalnym. Na uwłosionej części głowy rozsiane grudki,
pokryte strupami. W dyskusyi rozpoznanie skłoniło się w stronę syfilisu.

Rosenberg przedstawił przypadek drugorzędnego syfilisu u kilkomiesięcznego
chłopca. Zakażenie prawdopodobnie od matki; rodzice nie przebywali syfilisu. Na
wyrzalej skórze u stolca oddzielne grudki, owrządzała grudka pomiędzy palcami ręki,
ślady różyczki.

Wojciechowski przedstawił przypadek *lichen ruber plunus corneus*.
U 35-letniego chorego wysypka o charakterze grudkowatym, głównie na dolnych
kończynach i tułowiu. Grudki, wielkości nasienia konopnego do ziarnka grochu,
gdzieniegdzie pokryte są grubemi łuskami koloru szarego. Pomiędzy grudkami wi-
dać małe blizny i okrągławawe nacieki koloru burego. Jedne grudki są drobne,
płaskie, wyglądu woskowego, z zagłębieniem pośrodku, miejscami ułożone w łuki

Za pozwoleniem Urzędu Lek. m. Warszawy

„KLEBON”

Chleb oraz sucharki dla diabe-
tyków podług specjalnego prze-
pisu prof. F. X. Kleinpetera w
Wiedniu. Wyłączność przepisu
i fabrykacji Piekarni Nowej
A. Ł. „KLEBON” sprzedaje się
w sklepie głównym Nowy Świat
68 w specjalnym higienicznym
opakowaniu, opatrzonym marką
fabryczną, oraz podpisem wy-
nalazcy.

SIOSTRA

(prywatna) z egzaminem państwowym, obe-
znana z wszelkiego rodzaju pielęgnacją; długi
czas była przy operacjach; posiada egzam.
z rentgenologii i 1½ roku praktyki rentgenol.,
3½ roku w zakł. ortop. (1½ r. samodzielnie),
poszukuje zaraz miejsca w Warszawie lub oko-
licy, celem dalszego kształcenia się w języku
polskim, event. jako pielęgniarka w domu prywatn.

Oferty pod l. A. 8982 przysła RUDOLF
MOSSE, Berlin S. W.

Przy KOKLUSZU, kaszlu, katarach krtani
oskrzeli, emfizemie, gruźlicy i chorobach płuc.
Wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy.

„K O S U L I N”

aptekarza J. Saskiego w Brześciu Litewskim
Pozwolenie Rady Lekarskiej za № 847.

SKŁAD: Extr. fl. Castaneae vescae, Extr. fl. Thymi,
Extr. fl. Serpyllii, Extr. fl. Senegae, Extr. fl. Papaveris
Rheados, Natrium bromatum, Thiocol, Sir. Simplex.
Ceny fl. 1 rb. Wysył. się fl. próbn. i odezw y pp. lekarzy.

Gries obok Bozen

= Pierwszorządne klimatyczne uzdrowisko w południowym Tyrolu =
Sezon od 15 Września do końca Maja. □ Pensjonat i Zakład leczniczy

SONNENHOF

Kierownictwo lekarskie D-r KAZIMIERZ FLIS były długoletni asystent
KLINIKI WEWN. UNIW. JAGIEŁOŃSKIEGO.
Polskie prospekty illustrowane na żądanie.



VALIDOL

Nie drażniący i energicznie działający lek orzeźwiający, przeciwhisteryczny,
przeciwneurasteniczny i żołądkowy; obok tego znakomity środek przeciw
chorobie morskiej.

VALIDOL. CAMPHORAT. Znakomity lek pobudzający w ciężkich przy-
padkach wyczerpania; przytem niezbędny
w praktyce dentystycznej.

ALLOSAN

(Antigonorrhoeum)

Stały krystaliczny ester santalolu o czystem działaniu tego ostatniego.
Zawartość santalolu 720/0

Bez smaku i nie drażniący.

Zwracając się z żądaniem prób i literatury, pp. lekarze zechcą powoływać się na
ogłoszenie № 207.

Collargol

W odpowiedniej dawce i przy konsekwentnem stosowaniu leczy wiele przypadków **ciężkiego zakażenia ogólnego**:

Ropnicę (zwłaszcza pologową),

Ostry gościec stawowy (mianowicie postacie, nie ustępujące pod wpływem salicylu).

Tyfus, posocznicę gonokokkową,

Zakażenia mieszane w suchotach i t. p.

Nadaje się również do bezwzględnie **niebolesnych i niedrażniących** wstrzykiwań i przemywań w zapaleniu pęcherza i w rzeżączce.

Creosotal „Heyden”, Duotal „Heyden”,

oddawna uznane leki we wszystkich cierpieniach zakaźnych dróg
oddechowych (suchoty płucne i t. p.).

o **Creosotal i Duotal „Heyden”** najstarsza marka. o

Próby i literaturę dostarcza bezpłatnie:

Chemiczna fabryka von Heyden, RADEBEUL-DREZNO,

lub przedstawiciel: **Ludwik Freider, Warszawa, Leszno 60.**

Apteka K. WENDY

Surowice i Szczepionki

z Instytutu Tow. Naukowego Warszawskiego (dawniej d-ra Palmirskiego):

Dyfterytyczna, dyzenteryjna, streptokokowa, szkarlatynowa i szczepionki przeciwskarlatynowe. Podłoża dla bakterii.

Nowe leki, do użycia wchodzące, na składzie.

Krakowskie Przedmieście 45

FLUINOL

skoncentrowany płynny preparat z igieł choinkowych, z fluorescencją, najwyborniejszy dodatek do kąpiei.

WSPANIAŁY AROMAT.

Uspokaja nerwy, wzmacnia organizm i działa antyseptycznie w chorobach kobiecych.

Wydziela O Z O N.

Flakon na 10 kąpiei — Rb. 2.25.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wylączny fabrykant: ALFRED SCHMIDT w Bazylei.

Próbne flakony oraz literaturę dla pp. lekarzy wysyła gratis i franko przedstawiciel na Królestwo Polskie; Herman Szpigelman, Warszawa, Królewska 31, tel. 210-66.

i koła, inne robią wrażenie brodawek. Na kończynach górnych wykwyty są w liczbie znaczenie mniejszej.

Sterling przedstawił: 1) przypadek twardzieli skóry u 22-letniej panny. Zmiany skórne rozpoczęły się przed 1½ rokiem; na 6 tygodni przed początkiem choroby zaniewidziała na prawe oko, lecz cierpienie to ustąpiło. Chora stawia cierpienie oka i objawy skórne w zależności od utraty maziączkowania, które zniknęło przed samem zapadnięciem na cko. Obecnie widać typowy obraz rozległej twardzieli skóry, przeważnie w okresie drugim. Rentgenogram nia wykazał zmian w przysadce. Na spojówce prawego oka widać blizny, na rogówce drobne plamki; dno oka normalne. Narządy płciowe: część pochwowa macicy bardzo mała (wielkości orzecha tureckiego), trzon macicy w zupełnym prawie zaniku; jajniki nie wyczuwalne. Leczenie ooforyną pozostało bez wyniku.

2) Przypadek z rozpoznaniem jeszcze nie ustalonym. U 30-letniej D. S., pochodzącej ze zdrowej rodziny, w grudniu 1910 r. wystąpiły po raz pierwszy na plecach i kończynach plamy i pęcherze; gorączki i dreszczów nie było. Stopniowo wykwyty rozszerzyły się po całej skórze. W początkach 1911 roku zaczęły występować pęcherze z mętną zawartością, bardzo bolesne. W maju r. b. wstąpiła do szpitala z objawami typu: 1) *erythema exsud. multif.*, 2) *urticaria*, 3) *impetigo*. Cierpienie najwięcej zbliża się do postaci, opisanej przez Brocq'a: *dermatite polymorphe douloureuse*.

Wiśniewski przedstawił dwa przypadki półpaśca (*herpes zoster*): 1) na wewnętrznej powierzchni lewej górnej kończyny, 2) na wewnętrznej powierzchni obu dolnych kończyn.

Springer przedstawił przypadek wysypki bromowej (*bromoderma tuberosum*). Dziecko roczne, do 9-u miesięcy rozwijało się zupełnie normalnie. Przed trzema miesiącami zachorowało na *meningitis serosa* i przyjmowało brom. Po miesiącu stan układu nerwowego nie zmienił się, natomiast na ciele wystąpiła obfita wysypka. Pierwotny wykwit cechuje charakter wyraźnie pęcherzykowy. Pęcherzyki wielkości od ziarnka prosa do grochu zawierają żółty mętny płyn. Większe pęcherzyki okrażone są jasno-czerwoną otoczką zapalną. W ogniskach jeszcze większych dają się zauważyć obszerne warstwy: gdy części obwodowe posiadają wyraźnie charakter pęcherzykowy, części środkowe tworzą wybujalności koloru brunatnego z głębokimi brózdami. Największe ogniska znajdują się w okolicy stawu łokciowego i na lewym policzku. Na dolnej powierzchni tułowia widać mocno zabarwione plamy.

A. Racinowski.

Wiadomości bieżące.

— W Lwowskim Towarzystwie Lekarskim wybrani zostali na r. 1913: na prezesa kol. Bednarski; na wiceprezesa kol. Janda, na sekretarza kol. Toczyski.

— Na rządowej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej od 14-go stycznia r. b. usunięci zostali: 1) lekarze oddziałowi: Maleciński i Markiewicz Jan, 2) zastępcy oddziałowych: Korzon, Łazarowicz, Łubieński, Nowakowski i Tymieniecki, 3) konsultanci: Kuczyński, Stankiewicz Wład. i Watraszewski. Spadł również z etatu kol. Ciągliński Adam, pomocnik naczelnego lekarza kolei Warsz.-Wied.

— Związek lekarzy karlsbadzkich ogłasza k o n k u r s na pracę p. t. „Leczenie cukrzycy ze szczególnem uwzględnieniem balneoterapii. Do konkursu dopuszczeni są lekarze wszystkich krajów. Na nagrody przeznaczono 5000 koron; suma ta może być podzielona na 2 lub 3 nagrody. Termin nadsyłania prac 31 grudnia 1913 r.

— Towarzystwo Naukowe Warszawskie nadesłało następujące zawiadomienie: W dniu 18. listopada 1912 r. Towarzystwo Naukowe Warszawskie przejęło od p. Wł. Palmirskiego jego dawną pracownię serologiczną i, rozszerzwszy ją znacznie, oddało ją pod kierunek dra T. Gryglewicz, Dotąd pracownia ta wyrabia następujące preparaty: a) Surowice: przeciwpaciorkowcową, dla przypadków szkarlatyny, przeciwgronkowcową wieloważną; przeciwbłoniczą, przeciwdyżenteryczną, przeciwtężcową, przeciwpaciorkowcową wieloważną; surowice aglutynujące: mętlik cholery azyatyckiej, laseczkę tyfusu brzuszego, paratyfusu A, paratyfusu B, surowicę hemolityczną dla krwinek baranich, surowicę normainą końską. b) Szczepionki: przeciwszkarlatynową podług Gabryczewskiego, przeciwko cholerze azyatyckiej (na zamówienie), przeciwko tyfusowi (na zamówienie); szczepionki Wright'a: przeciwagonokokową, przeciwpaciorkowcową, przeciwgronkowcową, przeciwko *Bact. Coli*. Zarazek do tępienia myszy (na zamówienie). Hodowle drobnoustrojów chorobotwórczych. Podłoża.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie nie będzie szczędziło środków ani zabiegów, mających na celu postawienie pracowni serologicznej na najwyższym szczeblu rozwoju naukowego. Pozatem, mając na widoku potrzeby kraju, Towarzystwo porobiło już kroki, które umożliwią przystąpienie w niedługim czasie do wyrabiania surowic i szczepionek przeciwko różnym zoonozom, tak trapiącym nasz kraj i niszczącym jego dobrobyt.

Wszelkie dochody, otrzymywane z tego źródła, Tow. Naukowe Warszawskie obracać będzie na użytek już powstałych i powstać przy niem mających pracowni naukowych przyrodniczych i lekarskich. Działające w tych warunkach Towarzystwo Naukowe Warszawskie jest przekonane, że ogół lekarzy polskich oceni należycie wysoką wagę dążeń naukowych i społecznych Towarzystwa i poprze je gorąco w całym zakresie swoich wpływów i działalności.

Z dużem uznaniem podnieść należy projekt pracowni serologicznej Towarzystwa Naukowego wypuszczania surowic w zatopionych rurkach w miejsce dawnych flaszeczek z korkami, przedstawiających rutyniczny przeżytek i nie gwarantujących bezwzględnej jałowości surowicy.

— W dniu 12. stycznia r. b otwarto w szpitalu żydowskim na Czystem nowy pawilon dla chorych nerwowych i wewnętrznych oraz dla leczenia fizykalnego. Pawilon ten już zewnętrznym wyglądem różni się znacznie od przeciętnych warszawskich budynków szpitalnych. Jest to obszerny dwupiętrowy gmach o bardzo ozdobnym wyglądzie, z licznymi werendami na każdym piętrze od strony południowej. Na parterze mieści się oddział leczenia fizykalnego, pozostający pod kierunkiem dra Rotsztadt'a. Na wprost wejścia widzimy tu obszerny przedsionek, przeznaczony do odpoczynku dla chorych, na prawo i lewo zaś ciągnie się długi korytarz, prowadzący do dwu bardzo obszernych sal, położonych na obu końcach gmachu. W jednej z tych sal mieści się instytut Zanderowski, bogato uposażony w przyrządy, w drugiej znajdujemy wszystkie najnowsze urządzenia do hydroterapii. Obok tej sali w dwu mniejszych pokojach mieszczą się: łaźnia rzymska i łaźnia parowa, a obok sali z przyrządami Zanderowskimi również w dwu pokojach— przyrządy do rentgenografii, arsonwalizacji i diatermii. Prócz tego wzdłuż korytarza ciągnie się szereg mniejszych sal, w których mieszczą się kolejno urządzenia elektroterapeutyczne, przyrządy do stosowania miejscowego leczenia gorącym powietrzem i kąpiele świetlne. Wreszcie w dwu pokojach znajdujemy urządzenia do stosowania kąpielei stałej, w której temperatura za pomocą szeregu przyrządów utrzymywana jest na stałym poziomie; o wszelkich wahanach ciepłoty ostrzega specjalny przyrząd elektryczny. Chorych w tych wannach można umieszczać na specjalnych noszach, opuszczanych i podnoszonych na blokach. Wogóle oddział ten imponuje nie tylko liczbą i jakością przyrządów i urządzeń, lecz i komfortem, którego pozazdrościćby mu mógł niejeden zakład leczniczy prywatny. Pierwsze i dru-

gie piętro połączone jest z parterem zapomocą schodów i obszernego dźwigu, w którym z łatwością umieścić można nosze. Na piętrach tych mieszczą się oddziały szpitalne, przeznaczone dla 80-u chorych. Na każdym piętrze znajdujemy po dwie większe sale, każda na 16 łóżek, po 2 mniejsze o 8 łózkach i po 2 pokoiki izolacyjne o jednym łóżku, prócz tego 2 gabinety dla ordynatorów, pokój do badania chorych (nowość bardzo pożądana!), 2 pokoje dla asystentów, obszerną wspólną salę jadalną, kredens i kłozety. Na drugim piętrze zamiast pokoiów lekarskich urządzona jest niewielka sala operacyjna i sala opatrunkowa z urządzeniami sterylizacyjnymi. Urządzenie to stało się w obecnych czasach przy oddziałach dla chorych nerwowych niezbędnym ze względu na częstotliwość zabiegów chirurgicznych w chorobach nerwowych i potrzebę doglądania takich chorych po zabiegu przez specjalistów neurologów. Na poddaszu wreszcie urządzona jest od strony południowej gmachu obszerna sala oszklona do kąpeli słonecznych, a przy niej mały pokój do natrysków. Nowootwarty pawilon jest jedynym w Warszawie zupełnie przystosowanym do leczenia chorych nerwowych. Zasługa zbudowania i urządzenia tego pawilonu przypada w pierwszym rzędzie lekarzowi naczelnemu szpitala, drowi Szwajcerowi i ordynatorom neurologom, drom Bregmanowi i Flatauowi. Dzięki ich niestrudzonej pracy i zabiegom udało się w naszych ciężkich warunkach zbudować i planowo urządzić gmach tak wspinały. Funduszków dostarczył w $\frac{2}{3}$ częściach magistrat (110,000 rb.), w $\frac{1}{3}$ części zaś ofiarność prywatna (60,000 rb.). Oglądając ten pawilon szpitalny, trudno obronić się od pytania, dlaczego tylko część ludności miasta korzystać będzie z tak celowych i wspinałych urządzeń leczniczych, dlaczego nie posiada ich największy w Warszawie i położony w środku miasta szpital Dzieciątka Jezus. Czynem dowiedziono, że przy pracy i dobrych chęciach możliwe jest stworzenie u nas takiego dzieła; trzeba na to tylko dobrej woli i energii.

Nowy oddział szpitalny będzie do obejrzenia w każdą niedzielę od 12-ej—2-ej po poł. w ciągu miesiąca.

— III międzynarodowy Zjazd neurologów i psychiatrów odbędzie się 30-go września r. b. w Genewie. Informacyi udziela dr Crocq, rue Joseph II w Brukselli.

— Zjazd międzynarodowy w sprawie wychowania fizycznego odbędzie się między 17—20-yh marca r. b. w Paryżu pod protektoratem prezydentów Loubet'a i Fallières'a. Prezesem komitetu organizacyjnego jest dr Gilbert, sekretarzem generalnym dr Weiss. Wystawę wychowania fizycznego i sportów organizuje dr Albert Weill.

— Choroby zakaźne w Warszawie. W ciągu tygodnia od dnia 1-go do 7-go grudnia r. z. do szpitali warszawskich przybyło 130 osób dotkniętych chorobami zakaźnymi, mianowicie: ospą 6, odrą 3, płonicą 24, błonicą 12, różą 3, tyfusem brzusznym 20, tyfusem płamistym 1, grypą 7 i zapaleniem płuc 46.

W tymże tygodniu w szpitalach warszawskich zmarło 24 chorych zakaźnych, mianowicie: na ospę 1, odrę 2, płonicę 6, błonicę 2, różę 1, tyfus brzuszny 3 i zapalenie płuc 9; w całem zaś mieście na choroby zakaźne (prócz zapalenia płuc) zmarło 39 osób, mianowicie: na ospę 2, odrę 11, płonicę 15, błonicę 3, różę 2, tyfus brzuszny 3 i koklusz 3.

Ogólna liczba chorych we wszystkich szpitalach warszawskich wynosiła: 1-go grudnia 3092 i 9-go grudnia 3203.

W następnym tygodniu od dnia 8-go do 14-go grudnia przybyło do szpitali warszawskich 116 chorych zakaźnych, mianowicie: z ospą 3, odrą 15, płonicą 9, błonicą 9, różą 9, tyfusem brzusznym 20, grypą 5 i zapaleniem płuc 46.

W tym że czasie w szpitalach warszawskich zmarło 19 chorych zakaźnych, mianowicie: na odrę 3, płonicę 3, tyfus brzuszny 3 i na zapalenie płuc 11; w całem zaś mieście na choroby zakaźne, (prócz zapalenia płuc) zmarło 40 osób, mianowicie: na odrę 23, płonicę 9, błonicę 3, koklusz 4 i na tyfus płamisty 1.

Ogólna liczba chorych we wszystkich szpitalach warszawskich w dniu 14 grudnia wynosiła 3230.

— W łódzkim szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych gorączkowych ruch chorych był następujący:

Od 30 grudnia 1912 r.

do 6 stycznia 1913 r.	było	przybyło	wypisało się	zmarło	pozostało
Ospa	12	3	3	—	12
Szkarlatyna	9	—	2	1	6
Dur brzuszny	1	—	—	—	1
Róża	2	—	—	—	2
Ogółem	24	3	5	1	21

— **Zmarli:** W dniu 10 ym stycznia zmarła w Warszawie Marya Szlenkero-wa, cicha filantropka, której miasto nasze zawdzięcza powstanie i rozwój kilku instytucji dobroczynnych i wychowawczych. Jej sumptem utrzymywany był przez szereg lat (od r. 1893-go) Zakład leczniczy dla dzieci przy ulicy Ogrodowej № 17.

— Dr Rafael Ulecia y Cardona, wybitny pedyatry, filantrop i re-daktor główny Revista de Medicina y Cirucji prácticas, zmarł w Madrycie. Zmarły pierwszy założył „kroplę mleka“ i „porady dla niemowląt“ w Madrycie, był autorem prac o śmiertelności niemowląt i jej zwalczaniu w Hiszpanii.

SPROSTOWANIE. W N-rze 2-im na str. 33 w tytule powinno być: j a k o m e t o d a d y a g n o s t y c z n a g r u ż l i c y p ł u c .

Do numeru niniejszego dołącza się jako dodatek bezpłatny: 1) Prospekt Przeglądu Pedyatrycznego i 2) Notatkę o Sanatogenie dra P. Rodari z Zurychu.

Redaktorzy: Dr A. Puławski i Dr W. Starkiewicz. Wydawca: Dr W. Szumlański.

Wszelkie artykuły są płatne. Autorzy otrzymują bezpłatnie 25 odbitek.

WARUNKI PRENUMERATY „GAZETY LEKARSKIEJ“, I „ODCZYTÓW KLINICZNYCH“

Gazeta Lekarska w Warszawie rocznie rub. 7, półrocznie rub. 3.50; na prowincyi, w Cesarstwie i za granicą: rocznie rub. 8, półrocznie rub. 4, kwartalnie rub. 2.

Cena numeru pojedynczego kop. 20.

Odczyty Kliniczne rocznie (12 zeszytów) rub. 4. Zeszyt pojedynczy kop. 40.

Prenumeratorzy Gazety Lekarskiej mogą otrzymywać Lwowski Tygodnik Lekarski za cenę zniżoną mianowicie za rub. 4 rocznie.

CENA OGŁOSZEŃ: w Gazecie za wiersz dwuszpaltowy drobnem pismem na stronie pierwszej i ostatniej kop. 30, na stronach przylegających do tekstu kop. 25, na pozostałych przed tekstem kop. 20, za tekstem kop. 16. Opłata za wiersz jednoszpaltowy wynosi połowę.

Ogłoszenia przyjmują: Administracja Gazety Lekarskiej, Dom handlowy L. i E. Metzl i S-ka Marszałkowska 130 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W Krakowie H. Fallek, Bonerowska 11, w Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 46/49 i K. Lohner. Grossbeerenstr. 92; w Paryżu M-r Gray de Gourcy, 46. Boulevard Barbés.

Administracja (Zielna 11) otwarta w dni powszednie od 10-ej do 2-ej.

Odbito czcionkami Drukarni Krajowej (W. Krawczyński i S-ka) Żelazna 89. Telefon 188-70.

BOROVERTIN

(BOROWERTYNA)

nie drażniący, szybko działający
środek odkażający mocz i pęcherz,

którego działanie wskutek długiego wydzielania się części składowych jest trwałe i przenikające, jednocześnie zaś łagodne i stopniowe; wskutek tego nie występują objawy podrażnienia, usposabiające do krwotoków i biegunki

Borowertyna

okazała się również nadzwyczaj skuteczną
w celu zniszczenia łaseczników tyfusowych,
w ostatnich zaś czasach zalecają ją

===== w R z e z ą c z c e. =====

Rurki po 20 kołaczyków à 0,5 g. Borowertyny.

Próby i literatura bezpłatnie.

Action-Gesellschaft für Anilin-Fabrikation.

Pharm. Abteilung—Berlin SO. 36.

Farina Lactea Magistri Klawe.

Zawiera skondensowane mleko, mąkę bananową, owsianą i jęczmienną, sole fosforowe i t. p.

Posiada wybitne własności odżywcze, jest łatwo strawna i smaczna.

Odżywka dla osób każdego wieku.

Próbki
i literatura są
na usługi
P.P. Lekarzy.

POLECA

LABORATORJUM CHEMICZNE
PRZY APTECE

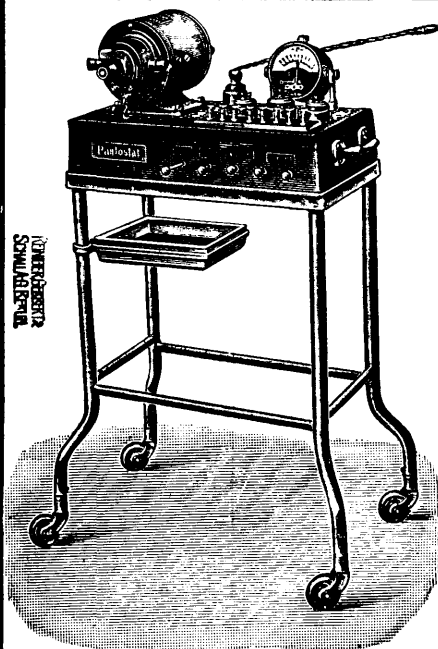
MAGISTRA H. KLAWE,

10, PL. ŚW. ALEKSANDRA, WARSZAWA.

3

TEL. 25-08 i 24-94.





„PANTOSTAT“

SŁUŻY DO

Galwanizacyi, Elektrolizy, Kataforezy, Faradyzacyi, Endoskopii, Kaustyki, Kąpie-
li hydro-elektrycznych i czterokomor-
owych, Masaży wibracyjnych, pneuma-
o o o o o tycznych etc. o o o o o

TWO. AKC.

REINIGER, GEBBERT & SCHALL

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

Skład i Warsztaty

**Warszawa, Moniuszki 11, Gmach Tow.
„Rossya“**

Telefon № 116-70.

Katalogi i kosztorysy niezwłocznie na żądanie.

(pokarm dla dzieci d-ra Theinhardt'a)
dla niemowląt osłabionych i chorych.

Wypróbowana w ciągu przeszło 23 lat w klinikach i praktyce prywatnej okazała się znakomitą **środkiem odżywczym i wzmacniającym**.

gotowy do użycia pokarm wzmacniający.

WSKAZANIA: biegunka tłuszczowa, eczema, zaburzenia żołądkowo-kiszkowe, w których przeciwwskazane są pokarmy, zawierające mleko i tłuszcz.

Literatura i t. p. do rozporządzenia pp. lekarzy.

□ □ □ Główny przedstawiciel na Rosję □ □ □

S. KALETZKIJ, Moskwa, Pokrowka 10.

Przedstawiciel dla Królestwa Polskiego JÓZEF BRESZEL

Warszawa—Ś-to Krzyżka 35.

Zakład leczniczy dla przychodzących z chorobami żołądka i kiszek

D-ra Tadeusza Wilczyńskiego

Aleja Jerozolimska 35, telef. 282-25.

Przyjęcia od 9 — 10 rano, od 1 — 3 i od 6 — 7 po poł.

AKWIZGRAN — AIX LA CHAPELLE — AACHEN ACHEŃSKA KURACJA W DOMU

(30 kąpielei i 4 stoiki soli do wypicia)

Zalecane przez P.P. Lekarzy syfilitykom, podagrykom, reumatykom, artretykom, w chorobach przemiany materii, skórnych, narządów brzusznych, jako to: hemoroidy, przekrwienia wątroby etc. Wszechświatowej sławy Acheńskie źródła siarczane ordynują w powyższych cierpieniach od 1000 przeszło lat powagi lekarskie wszędzie z nieporównanym skutkiem.

Acheńską sól kąpielową i do użytku wewnętrznego w paczkach i stoikach w oryg. opak. (z różową banderolą i podpis. Prof. Dr. Stallschmidta) sprzedają aptek. i składy.

Acheńskie Mydła Termalne

ŁAGODNE MOCNE EXTRA	DLA DZIECI I OSÓB U WRZĄ- LIWEJ CERCIE, ZAPOBIEG- WYSYPKOM I SWĘDZENIU.
	PRZECIW LISZAJOM, WAGROM, PIEGOM, KROSTOM I CZER- WONOŚCI NOSA, RĄK I SKÓRY.
	PRZY UPORCZYWYCH CHO- ROBACH SKÓRNYCH, EGZEMIE, ŁUSZCZYCY I T. P.
	ORYG. Z RÓŻOWĄ BANDEROLĄ I PODP.: <i>Prof. Dr. Stallschmidt</i> TAMN. RADCA STANU

Acheńskie Tow. naturalnych produktów źródłanych w Akwizgranie
Reprezentant: M. NIEDZWIEDŹ Warszawa, Graniczna 6 Tel. 91-07.

2500⁰/₀ oszczędności SZTUCZNE SOLE „ARTISAL” do przygotowywania w domu wód mineralnych:

Bilin, Gieshübler, Eger, Ems, Friedrichshall, Fachingen, Homburg, Hunyadi Janos, Karlsbad, Kissingen, Lippspringe, Marienbad, Obersalzbrunnen, Soden, Vichy, Wildungen. Składem swym chemicznym w zupełności zastępują wody naturalne, są dokładnie dozowane, niezwykle tanie wygodne do



zastąpienia w niezamóżnej praktyce.

1 flakon soli odpowiada 30 butelkom wody.

Sposób użycia. Zagłębienie w szklanym korku flakonu, zawartością odpowiadającą ilości soli, znajdującej się w szklance wody naturalnej, należy zapelnąć solą i rozpuścić ją w gotowanej lub gazowanej wodzie.

P. p. Lekarzom próbną flakon gratis i franco.

Reprez. Tow. „Artisal” prowizor Eljaszewicz w Kownie.

**NAJLEPSZE
SEDATIVUM
MUSUJĄCA SÓL
BROMOWA
ARTISAL**

(Alcali bromatum
effervescens 50%)

ZAKŁADY „VEIFA”

ODDZIAŁ WARSZAWSKI

WARSZAWA

NOWY ŚWIAT 38

TEL. 230-29

Specjalna fabryka aparatów elektromedycznych, dentystycznych i rentgenowskich.

poleca: aparaty rentgenowskie do zdjęć błyskawicznych i na czas, do terapii i prześwietlań. Rury rentgenowskie i wszelkie dodatki do aparatów. Aparaty do d'Arsonvalizacji i diatermii. Uniwersalne aparaty przyłączeniowe do galwanizacji, faradyzacji, endoskopii, kastyki, masażu i pneumomasażu. Elektromotory. Wentylatory do gorącego i zimnego powietrza. Nowy aparat rentgenowski do bezpośredniego połączenia z prądem trójfazowym lub zmiennym do zdjęć momentalnych, na czas i do terapii. Aparaty światłolecznice. Kąpiele elektryczne i czterokomorowe. Sterylizatory.

Katalogi i kosztorysy na urządzenia elektromedyczne gratis i franco.



Warszawski Zakład Ginekologiczny

MARSZAŁKOWSKA 45.

D-rów Borysowicza, Brühla, Bryndzy-Nackiego, Burzyńskiego, Gromadzkiego, Gutkowskiego, Jasielewicz, Natansona, Neugebauera, Reutta, Rylki, Staniszew-
o o o o o skiego, Thiemego, Tyrchowskiego, Winawera. o o o o o

Przyjmuje za opłatą od 2^{1/2} do 8 rb. dziennie.

Sala porodowa. Kąpiele Bierowskie. Elektryzacja. Oświetlenie elektryczne.

JECOROL

znany od lat wielu przetwórców, zastępujący w zupełności tran leczniczy.

Syrop Tussol, stosuje się w pediatrii zamiast przykrej w użyciu SIROLINY niemieckiej.

Glycerofosfat ziarnisty

Glycerofosfat z żelazem

Syrypus Thymi cps. zamiast niemieckiej PERTUSSYNY
poleca

Laboratorium Chemiczne

Magistra A. BUKOWSKIEGO

□ □ □ □ □ □ □ □ □ WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 54.

MUIRACITHIN

Części składowe: Muirapuama, lecytyna, korzeń lukrecyi.

Wskazania:

Niemoc męska płciowa. Neurastenia i inne cierpienia systemu nerwowego.

*Próby i literatura
na żądanie bezpłatnie.*

**KACEPE
BALSAM**

Części składowe: Ester mentolowy octowo-salicylowy, ester etylowy octowo-salicylowy, lanolina.

Wskazania:

Jako środek kojący ból i leczący wcieranie w dnie, reumatyzmie, rwie kulszowej, migrenie, nerwobólu, zapaleniu opłucnej i innych bolesnych dolegliwościach. Znakomity środek do masażu w przepracowaniu mięśni u sportowców, daleko skuteczniejszy od często używanego, a posiadającego nieprzyjemny odór estery metylowo-salicylowego (olejek gaulterjanowy albo starzeńslany).

*Próby i literatura
na żądanie bezpłatnie.*

NORIDAL

Części składowe: chlorek wapnia, jodek wapnia, balsam peruwiański.

Wskazania:

Cierpienia hemoroidalne, krwawienia, swędzenie odbytu, parcie na stolec, katar prostonicy, wypróżnienia bolesne, pęknięcia i rany w okolicy odbytu.

*Próby i literatura
na żądanie bezpłatnie.*

Skład fabryczny: Kantor prepar. chemicz. St. Petersburg, Małaja Koniuszennaja № 10.
Skład dla Król. Polskiego S. Rościszewski i J. Kirchmayer, Warszawa Bracka 6. Tel. 128-46.

Castoreum Bromid**CASTOREUM BROMID****Weigert**

Sól bromowa musująca z walerjaną i piżmem. Lek swoisty przeciwko wszelkim nerwicom systemu krążenia i ośrodkowemu. **ANTIHYSTERICUM, HYPNOTICUM, ANTIEPILEPTICUM i SEDATIVUM.** Zalecany przez powagi (Binswanger — Wiedeń, Eulenburg — Berlin) oraz przez licznych praktyków miejscowych i zagranicznych. Cena 1/2 fl. rb. 1.25, 1/1 fl. rb. 2.25.

Literatura: Neurolog d-r **Deubler**. Regensburg „Therap. Monatshefte 1907”. D-r Weiss, Wiedeń „Die Heilkunde”. Październik 1906.

Pożywka prof. Soxhlet'a**POŻYWKĄ PROF. SOXHLET'a**

Dla osesków jako pokarm stały, dla dzieci starszych i dla dorosłych podczas i po chorobach wyniszczających.

Cukier odżywczy i ulepszony buljon Liebig'a, w postaci proszku w pudełkach po 1/2 kgm.

Kakao odżywcze w pudełkach po 1/2 kgm.

Cukier żelazisty odżywczy z 0,7% ferrum glycerophosphoric. w pudełkach po 1/2 kgm.

Kakao żelaziste odżywcze z 10% ferrum oxyd. Sacchar, Sol.; pudełka po 1/2 kgm.

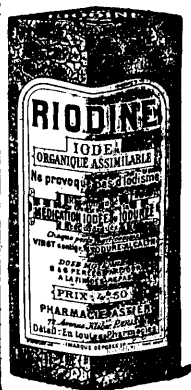
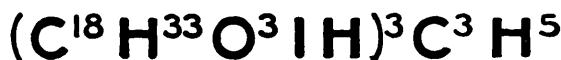
Łatwostrawne przetwory żelaziste odpowiednie w zaniku i niedokrwistości.

B i o s o n**B I O Z O N.**

bezwzględnie niedrażniący preparat odżywczy białkowo żelazisty z lecytyną, nie wywołuje zaburzeń w trawieniu, nawet w cierpieniach **gorączkowych** ostrych i przewlekłych; znoszony jest dobrze pobudza łaknienie, zwiększa wagę ciała, ilość hemoglobiny i liczbę krążków czerwonych krwi. Dzięki zawartości **żelaza** odżywia i wytwarza krew, dzięki **lecytynie** wzmacnia nerwy.

Cena pudełka rb. 2.

RIODINE



JOD ORGANICZNY PRZYSWAJALNY

NAWET w DUŻYCH DAWKACH NIE WZBUDZAJĄCY OBAWY POWIKŁAŃ.

**STWARDNIENIE TĘTNIC-DNA-GOŚCIEC-
OTYŁOŚĆ-CHOROBY SKÓRNE.**

2 do 6 PEREŁEK DZIENNIE POD KONIEC JEDZENIA.

LABORATOIRE: P. ASTIER-45, Rue du Docteur Blanche-PARIS.

**BEIERSDORFA plastry gutaperkowe na muślinie
podług prof. d-ra Unna'y**

GUTTAPLASTY

**według dzisiejszego stanu nauki są najdoskonalszymi plastrami
lecznicznymi:**

1. Są rozsmarowane na warstwie gutaperki nieprzenikliwej dla wypociny skórnej i zawierają środki lecznicze, rozprowadzone równomiernie w obojętnej masie lepkiej z kauczukiem;
2. przylepiają się bez ogrzewania i zwilżania, przystają łatwo do ciała i w działaniu są skuteczniejsze, czystsze i tańsze od maści;
3. zachowują lepkość i skuteczne działanie, z małymi wyjątkami, w ciągu lat całych, przy umiejętnym przechowywaniu w miejscu chłodnym, suchym i bez dostępu światła.

Zakres stosowania plastrów gutaperkowych zależy od rodzaju środka leczniczego, w nich zawartego. Przeważnie są w użyciu plastry gutaperkowe z **kwasem salicylowym, rtęcią, kwasem karbolowym i rtęcią, i z tlenkiem cynku**; ostatni jako plaster leczniczy i ochronny w małych uszkodzeniach, zapaleniach i t. p.

P. BEIERSDORF & CO., HAMBURG 30.

Próby i literatura bezpłatnie.